

**Wychodzi 2 razy dziennie**  
z wyjątkiem niedziel  
rano o godz. 7<sup>1/2</sup> i popoł. o godz. 3.  
PRENUMERATA WYNOŚI:

**We Lwowie:**  
miesięcz. 1 zł. z 2-krotną dost. do domu zł. 1.30  
**na prowincyi:**  
rocznie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 10 zł.  
kwartalnie 3 zł. 80 ct. " " " 4 " "  
miesięcznie 1 " 10 " " " 1.35 "  
**W Niemczech:** miesięcznie 1 zł. 50 ct.  
**W innych krajach:** " 2 " "  
Bezpłatnych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

# Słowo Polskie

OGŁOSZENIA  
(Inseraty)

za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 10 ct

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:  
wydania rannego 2 ct. 3 ct.  
wieczornego 3 " 4 " "  
oba wydania razem 4 " 5 " "

Rękopisów redakcyi nie zwraca.

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Haasmana.

Wydawca: **STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.**

## Z domu i obczyzny.

O wielkiem naprężeniu wiedeńskiej sytuacji świadczą wszystkie ztamtąd nadchodzące wiadomości. Z daleka patrząc, nieraz zrozumieć trudno, dlaczego wóz państwa, ugrzęzły w sprawie językowej, z miejsca ruszyć nie może. Nie ma wątpliwości, że wszyscy czują, iż rozporządzenia językowe muszą i mogą ulegć modyfikacji. Wszyscy, — to znaczy wszystkie izbowe stronnictwa, nie wyjmując Czechów, a przynajmniej ogromna większość posłów — godzą się na wybór komisji językowej. Cóż więc prostszego, jak wybrać komisyję, rozpocząć w niej dyskusyję, tymczasem zaś w Izbie załatwiać sprawy bieżące, nagłe, sprawy tak bardzo dodatnio w głąb społecznego życia sięgające, jak te, które zostały przez rząd wniesione? Tymczasem Niemcy upierają się przy swojej formule z niesienia rozporządzeń językowych, zanim przystąpią do dyskusyi, pomimo, że te rozporządzenia dotychczas istnieją na papierze, bo nie słyhać żadnej skargi niemieckiej na ich skutki — a przecież przypuszczać nie można, żeby jakikolwiek rząd, jako tako roztropny, myślał forsować wykonywanie przepisów w czasie, kiedy nad ich zmianą toczy się dyskusya.

Nam, zdaleka na te sprawy patrzącym, wydaje się zawsze, że sprawa językowa jest tylko pozorem — a za całą robotą narodowców niemieckich kryje się coś zupełnie innego. Jest to robota wprost destrukcyjna — jedni ją prowadzą świadomie, inni ulegają postrachowi. Na tej destrukcyi a przynajmniej na wielkiem osłabieniu naddunajskiej monarchii komuś zależeć musi — i ten ktoś ma tu sprawę i pewne narzędzia.

Z naprężonej sytuacji rodzą się oczywiście codziennie nowe pogłoski, nieraz bardzo awanturnicze.

Do takich zaliczamy kombinację, która od dwóch dni przechadza się po dziennikach, z nowym ministerstwem: Chlumecki-Plener-Madeyski. Pierwsze dwa nazwiska znaczą: zniesienie rozporządzeń już teraz, przed dyskusyją nad ich modyfikacją — znaczą więc także gwałtowną opozycyję czeską. A wtedy wątpimy bardzo, by do tych dwóch nazwisk dołączyć można trzecie, Madeyskiego. Inna rzecz wpływać na Czechów w kierunku umiarkowania a inna iść z centralistami przeciw Czechom. W takiej kombinacji poseł polski się nie zmieści.

To samo odnosi się do drugiej kombinacji — prezydent ministrów Franciszek Liechtenstein, oparty o liberałów i ludowców niemieckich, luegeryanów i Koło polskie! Na łódce z takich niezgodnych materiałów zbitej, żaden rząd na morze się nie puści.

Jest też znowu pogłoska o okrojowaniu konstytucyi, z powrotem do wyborów Izby poselskiej przez Sejmy a zachowaniem tylko bezpośredniego

wyboru z piątej kuryi w jej dzisiejszym, niezmiennym składzie,

Nam zaś wydaje się, że na teraz sprawa będzie załatwiona po austriacku, czysto po austriacku: szieberem. Z powodzi wypłynie jako tryumfator §. 14! Co będzie po roku jubileuszowym — nad tem rządzące sfery będą sobie w grudniu głowę łamać.

Z powiatów Tarnopol-Skałat-Zbaraż otrzymujemy listy, świadczące, że kandydatura profesora Pl. Dziwińskiego ma tam bardzo poważne szanse. Osobiste przedstawienie się kandydata gminom, przemawianie do Rusinów w dobrym ruskim języku, do Polaków oczywiście w ojczystym kandydata języku polskim, jego program pracy przedewszystkiem, zjednały mu sympatyę bardzo licznych kół wyborczych. O innych kandydatach polskich dotąd nie słyhać.

## Filipiny.

Wyspy Filipińskie, koło których rozegrał się niedawno pierwszy akt wojny hiszpańsko-amerykańskiej, należą do najstarszych posiadłości korony hiszpańskiej, jakkolwiek nie Hiszpan, lecz Portugalczyk Magelan odkrył je podczas sławnej swej podróży naokoło świata.

Grupa Filipinów leży pomiędzy Formozą i holenderskimi wyspami sundajskimi, geograficznie i etnograficznie tworzy przejście z nich do Japonii i obejmuje około tysiąc wysp i wysepek. Największymi są Luzon i Mindanao. Cała grupa ma mniej więcej rozległość Przedlitawii. Przeważna część wysp podlega bezpośrednio Hiszpanii, na niektórych pozostawiono władzę naczelnikom plemion tubylczych, Hiszpanii służy tylko nad nimi pewnego rodzaju zwierzchnictwo. Są między temi wyspami niektóre rzeczywiście niepodległe, do nich należą także część Mindanao. Ogół ludności, razem z wyspami niezależnymi, dochodzi do 7 milionów. Mieszkańcami pierwotnymi są tu negrzy, żyjący w lasach, na najniższym stopniu cywilizacyi. Rdzeń ludności tworzą Malajczycy, przeważnie fanatyczni Muzułmanie, podczas gdy negrzy są pogrążeni w pogaństwie. Żywił to podobno bardzo waleczny, choć niepewny.

Nader liczni są również mieszańce z wszystkich możliwych ras, więc białych z Malajczykami, Malajczyków z negrami, chińczyków z białymi, negrów z białymi i t. d. Mieszańce wyznają na ogół wiarę chrześcijańską. Podobnież oczywiście chrześcijanami, względnie katolikami, są zamieszkalni na wyspach Kreolczycy i Hiszpanie. Ludność biała nie przenosi cyfry ćwierci miliona głów, mieszka zaś przeważnie w miastach portowych. We wnętrzu wysp tylko sporadycznie spotyka się białych jako urzędników, misjonarzy lub plantatorów.

Cała grupa wysp filipińskich leży w strefie gorącej. Wschodnie wyspy obfitują w wulkany, wybu-

chające wszakże nie stale. Niezwykle bujna wegetacja i świat zwierzęcy odpowiadają tropikalnemu klimatowi. Z roślin najwięcej są uprawiane, cukier, kawa, tytoń i ryż. Rozległe lasy dostarczają wszelkich gatunków drzewa. Konopie manilskie cieszą się sławą światową. Uprawa bawełny i indyga znana tu również, ale na drugim planie. W przeciwstawieniu do innych krajów gorącej strefy brak na Filipinach zupełnie zwierząt drapieżnych, a także węzów jadowitych tu mało, natomiast wszystkie rzeki wysp roją się od krokodyli, a liczne, w dzikim stanie żyjące bawoły przedstawiają dla podróżnych poważne niebezpieczeństwo. Filipiny posiadają olbrzymie bogactwo kruszców. Są tu pokłady złota, miedzi, żelaza, ołowiu, węgla kamiennego. Skarby te jednak prawie że nie wyzyskane. Na stosunkach ekonomicznych jak kłątwa cięża fatalna gospodarka hiszpańska, nieznośny system podatkowy, przedewszystkiem zaś niesłychana korupcyja urzędników.

Ze światem zewnętrznym połączone są Filipiny liniami stale kursującymi parowców i kablem do Hongkong, należącym do angielskiej spółki telegraficznej. Koleje istnieją dotąd jedynie na wyspie Luzon na przestrzeni 192 kilometrów. Projektowane są dalsze linie, łącznej długości 1800 klm., część ich już się nawet buduje. Sieć telegraficzna obejmuje przeszło 2000 klm. Drogi tylko w pobliżu miast większych są znośne, zresztą przedstawiają stan opłakany.

System podatkowy, podobnie jak we wszystkich koloniach hiszpańskich, zwała główne ciężary na ludność tubylczą i wogóle na warstwy najniższe, podczas gdy Hiszpanie i inni „białi“ zupełnie prawie od podatków są wolni. W ostatnich dwóch dziesięcioleciach lat zaludniły się Filipiny tłumną immigracyą Chińczyków, pomimo, że Chińczycy podlegają tu szczególnym ustawom i ciężarom podatkowym. Budżet wysp Filipińskich w równoważnych cyfrach dochodów i wydatków wykazuje rocznie około 32 do 33 milionów złr. a. w.

Jakby na przekór rabunkowej gospodarce hiszpańskiej, handel tych wysp rozwinął się wcale nieźle. Przeciętnie ostatnimi laty przywóz dosięgał cyfry 70, wywóz 80 do 90 milionów zł. Szczególnie w r. 1896 wywóz tytoniu zwłaszcza wzmoził się potężnie. Obok niego górują w eksporcie konopie manilskie, cukier, orzechy kokosowe, kawa i węgiel. W imporcie przeważają europejskie artykuły produkcyi przemysłowej.

Garnizon pokojowy na Filipinach wynosił zwyczajnie czasy 15.000 do 20.000 ludzi, od chwili wybuchu powstania jednak wysłano tam z Hiszpanii z górą 35.000 wojska. Oczywiście trudno sprawdzić, ilu z tych żołnierzy dziś jeszcze żyje, a ilu uległo febrze i innym chorobom zabójczym. Ogółem atoli Filipiny w przeciwstawieniu do innych krajów strefy gorącej, posiadają klimat podobno dość zdrowy, z wyjątkiem pewnych nielicznych stosunkowo okolic bagnistych i moczarowatych.

Co się tyczy powstania, które wybuchło tam

Fejleton konkursowy „Słowa Polskiego“.

## Pieśń styczniowa.

Godło: „Taciturnus“.

Szybko notował kolumny liczb, oka mgnieniem sumował, potem na luźnych kartkach spisywał śmiało posuwistwem pismem polecenia na jutro, a podczas tego rzucał po za siebie przez prawe ramię żarcikami i półsłówkami, jak chłopaki wiejskie pestkami czereśni — naturalnie, o ile ich nie polykają. Grubym śmiechem odpowiadali mu oparci o niskie drzwi bielonego pokoju ekonom i leśniczy, dwie dość złe wypalone cegły, wetknięte ot tak sobie w jakąś przybudówkę gmachu Bożego. Wstawał, sięgał po raport i siadał szybkim, elastycznym ruchem, jak gdyby się spieszył, jak gdyby miał termin jakiś — mój Boże, termin, tam, w głębokiej wsi podolskiej, o 11 w nocy? A w każdym ruchu i geście tego czterdziestoletniego mężczyzny o dziwnym profilu, podwójnie ostro od lampy zarysowującym się, było coś obcego, coś nie tutejszego, co równie odbijało się od całego otoczenia, jak czarna politura, stojącego pod ścianą pianina i harmonium od chropowato bielonych ścian obszernego, niskiego pokoju z obwisłym sufitem, lub zawieszony na ścianie autograf Chopina i żółółki list Schumann'a, od koszlawego pisma raportów gospodarczych.

Ta zupełna odrębność postaci, ruchów, słów była jego główną cechą. Namiętny i zawodowy muzyk, kompozytor krwią serca piszący, został przez śmierć ojca nagle odwołany na wieś do objęcia majątku. Lata całe na ten nagły rozdźwięk między powołaniem umysłowym a społecznym bolał i chorował.

Między desynwolturą artysty i niekrepowaniami potrzebami jego umysłu a ciasnotą form społecznych i towarzyskich, między rozpędem bezbrzeżnego serca, a czerwoną granicą sąsiedniej mapy katastralnej szukał na darmo łącznika i wyjścia, a to co mu ongi wśród współuczniów Liszta w Wejmarze zjednało przydomek „genialnego Polaka“, przedstawiało go w oczach sąsiadów jako ekscentryka. Stronił też od nich, bał się ich prawie. W życiu jak i w muzyce uprawiał samą tylko muzykę kameralną. Ale pewna dziwna nuta w twórcach jego nieraz jakimś egzotycznym akordem się odzywała. Z jego klasycznych kompozycyji i wyrwała się nieraz nagle jakaś fantastyka tonów, zadrgał jakiś akord chorobliwie smętny i trwożliwie namiętny. Pamiętam, że raz w koncercie, grając swój utwór, znalazł taki ton, zatrzymał się, twarz krwią mu zabiegła, dwoma pauzami doń wrócił i dwukrotnie coraz wyrazistszym i namiętniejszym uderzeniem pytał się: „Czy rozumiecie i odczuwacie?“ a oczy tych, co za sobą tęsknią, zaczęły się szukać i łączyć.

Gdy rachunki i polecenia skończył, pożegnał oficyalistów dobrodusznymi żartami i uprzątnął z biurka wszystko, co trąciło rachunkiem, rejestrem, lub raportem. Otworzył potem kluczykiem boczną szu-

fladkę i wprawna ręką wyjął starą kopertę, a z niej zawiniętą w żółty papier ćwiartkę, złożoną w mały liścik; zewnątrz ołówkiem było jego nazwisko, wewnątrz tylko jedno słówko: „Idę“ delikatną, a odważną ręką kobiecą skreślone. Na listku tym złożył pocałunek korny, spokojny i serdeczny, z jakimś dziwnym gestem naturalnego i przyrodzonego, prawie obowiązkowego przywiązania; tak ongi rękę drogiej matki całował. A teraz wziął z ponad harmonium wielki tom nut, usiadł w starym skórzanym fotelu rozłożył je na kolanach powoli, poważnie, jak gdyby do duchownego obrządku przystępował i zaczął w nich czytać. Z myślą skupioną, z natężonym wzrokiem duszy i ciała, za którym w mózgu rodziły się wrażenia słuchu, śledził rozwój myśli, snującej się potokiem tonów. Ta twarz, pokiłorej przed chwilą igrały żarciki i kpinki, ściągnęła się, myślące czoło się zmarszczyło, znać, że Anteusz dotknął się swego żywiołu. Wnet i osobista nuta zabrzmiiała po przeczytaniu kilku stron, wzrok już nie biegł równie posłusznie za wskazującym palcem, jał się od nut odrywać i migać w nieokreśloną dal; własne myśli i pomysły urwały ustawicznie nie obce myśli, schemata tonów zbiegały się w jakieś szukane kształty, nozdrza zaczęły z wewnętrznego wzruszenia silnie się poruszać i pulsa szybciej bić, namiętny zachwyt dwiema żyłami zarysował się na czole.

Codzienny wieray gość wieczorny znowu zawił. Już nie mógł dłużej się oprzeć tęsknocie, tęsknocie za nią, za spójnią duchową, za współmiernością, która była żywota jego błogosławieństwem. Zamknął nuty, złożył nogę na nogę, oparł się o

w r. 1896, a którego główny przywódca Aguinaldo miał obecnie pod osłoną Amerykanów powrócić, to mimo, że usprawiedliwia je ucisk hiszpański, jest ono do pewnego stopnia według pojęć europejskich, niezrozumiałem. Bunt podnieśli wyłącznie Kreolczycy (urodzeni na wyspach Hiszpanii) i mieszańce. Tymczasem ogółem jest tych białych i mieszańców białych z czarnymi zaledwie ćwierć, a co najwyżej pół miliona ludzi, stosunkowo więc bardzo drobny ułamek ludności w porównaniu z malajczykami i murzynami. Jeżeli przeto nie udało się Hiszpanii zupełnie podbić ludności tubylczej, to tem mniej dokona tego garstka Kreolów z mieszańcami. Przeciwnie, starliby ich na proch przy pierwszej sposobności bitni Malaje muzułmańscy. Zupełna niepodległość Filipinów w obecnych warunkach pomyśleć się nie da. W interesie białej ludności, potrzebującej ochrony przed czarnymi, wyspy muszą podlegać jakiemuś obcemu mocarstwu, którego by zadaniem było utrzymywać tam zbrojną siłę lądową i okręty wojenne.

Nie jest wszakże prawdopodobnem, żeby Filipiny dostały się pod trwałe władanie Stanów Zjednoczonych, czyli, żeby Ameryka północna stała się rzeczywistym panem wód wschodnio-azyatyckich. Zaprotowałyby przeciw temu z pewnością przede wszystkim Anglia i Japonia, których wola na wodach wschodnio-azyatyckich jest decydująca, a słowko do powiedzenia miałyby również Rosya, Francya i Niemcy, nawet Holandya i Portugalia, mające cenne posiadłości w Azji wschodniej. Zresztą wzięcie w posiadanie obszaru, równającego się Przedlitawii, a złożonego z tysiąca wysepek, jest, fizycznie biorąc, prawie że niemożliwem. To też prawdopodobnie Anglia, obecnie tak czule zbliżona do Stanów Zjednoczonych, porozumiała się już i co do wysp Filipińskich z Ameryką północną. Zmiana posiadania zapewne tam nie rychło nastąpi, ale równocześnie z upadkiem władztwa hiszpańskiego, można się na Filipinach spodziewać długiego okresu anarchii i ruin ekonomicznej.

## Wojna hiszpańsko-amerykańska.

W wojnie hiszpańsko-amerykańskiej nastął rzeczywiste nowy okres. Eskadra hiszpańska w porcie Sant-Jago jest zatarasowana kadłubem rozbitego okrętu „Merrimac“ i strzeżona przez potężną eskadrę amerykańską, którą teraz dowodzi admirał Sampson. Z jego to rozkazu zatopiono „Merrimac“, aby zamknąć wyjście z portu, skoro — jak się okazało — nie można się doń dostać.

Skutkiem tego może wyprawa amerykańskich wojsk lądowych wysiadać prawie bez przeszkody na pobliskich wybrzeżach i podawać rękę powstańcom, którzy w tych górzystych stronach pod dowództwem Garcii są liczniejsi niż gdzieindziej i lepiej uzbrojeni. Obóz powstańców w górach sąsiednich na zachód od Sant-Jago ma liczyć około 3.000 ludzi.

Według ostatnich depeesz, przyszło już do starcia między obu stronami wojującymi. Wiadomości ze źródła amerykańskiego, mówiąc o takich starciach, podają nawet dokładne liczby rannych oficerów hiszpańskich i zeznaczają, że fortyfikacje zewnętrzne zostały mocno uszkodzone. Wiadomości te są nietylko mało prawdopodobne, ale wprost śmieszne, bo najpierw forty zewnętrzne mogły doznać uszkodzenia tylko od dział, a sprowadzenie ich i ustawienie

miękkie plecy fotelu, głowie dłoń podścielił i zaczął szeptać przed siebie ciche słowa miłości. Powieki się zwały, ale po ich łagodnem kołowaniu znać było, że dusza nie spała. W tym pozornie szczerze zamkniętym domku jego ciała był ruch i po przejrzytych firankach tajemne cienie suwały się tam i napowrót.

Po krótkiej chwili zbudził się z gotowym planem, trzeźwy, rzeźki, zdecydowany. Spojrzał na zegarek: trzy kwadranse na dwunastą. Zarzuciwszy futro, wyszedł w mroźną noc styczniową; miliony światła niebieskawych tliły nad białym katafalkiem ziemi, a cisza była taka, że słyszał tylko tętna własnego serca i gorącej skroni. Poszedł wprost do stajni, zbudził parobka, mazurę, i kazał założyć do sani. Wrócił, ubrał się po podróżnemu, i za chwilę już się spuszczał jarem ku rzecie; minął ją lodem, a potem sunął cwałem stromą drożyną przez las dębowy, hen, hen, ku bezbrzeżnym płaszczynom, ku stepom, ku wschodowi. Teraz mu było dobrze, było swojsko, teraz czuł się cały jedną myślą i jednym uczuciem.

Co to była za jazda! Sanie jak po toni morskiej miękko zsuwały się po fali śniegu, szybko po niej się wznosiły, konie jakby ziemię garnęły pod siebie, jakby skrzepłą kulę ziemską w tył po za siebie pchały, aż ją sobie kopytami do miejsca przeznaczenia dotoczą. Ale gdy wyjechał na czyste pole, co za szmer dokoła sanek, co za szepty i wiry itany? Pierwszy raz taką nocą jechał i nie znał tych „zimowych komarów“, zeschłych liści z lasów dębowych, często milami z biegiem wiatru za podróżnym pędzących. Ich szmery i szelesty i regularne uderzenia orczyków o sanie i ścigających się kopyt wtórowały rytmicznie jego myślom. Ujrzał dobrze

na odległość strzału wymaga wiele czasu i może się udać tylko wtedy, jeżeli się jest panem tego placu bojowego. Może Amerykanie podstąpią pod mury miasta i będą mogli je ostrzeliwać, ale do tego jeszcze nie tak blisko. Śmieszna jest ta wiadomość dlatego, że sprawozdawca wojenny udaje, iż wie dokładnie o stratach nieprzyjaciela, a ani słówkiem nie wspomina nic ani o stratach swojej strony, ani nie mówi też nic o przebiegu potyczki i o jej wyniku. Podobnie płytkie, a nawet śmieszne relacje rozchodziły się już kilkakrotnie ze strony amerykańskiej.

Pominąwszy to, trzeba być przygotowanym na poważne starcia na lądzie, w okolicy Sant Jago. — Wynik zależy od tego, ile wojska liczy załoga hiszpańska w Sant Jago i czy wystarczy, aby się obronić połączonym siłom liniowego wojska amerykańskiego i powstańców.

Nietylko w okolicy Sant Jago, ale i w prowincji zachodniej — Pinar del Rio — pod miastem tego nazwiska skupili się powstańcy i zetknęli z wojskiem hiszpańskim. — Doniesienie o tem pochodzi ze źródła hiszpańskiego i mówi o zwycięstwie Hiszpanów.

Tak samo dzieje się na Filipinach, a głównie na wyspie Luzon w okolicy miasta Manili, o innych wyspach nie ma żadnych wiadomości. Na wyspie Luzon przy pomocy admirała Deweya, który powstańcom dostarczył broni, — zorganizowały się oddziały i rozpoczęły walkę z Hiszpanami, niszcząc i plądrując. Admirał Dewey stoi beczynnym pod Manilą, głównie dlatego, że nie ma ludzi, którychby mógł wysadzić na ląd i zaprowadzić jakiś ład i porządek w gromadach powstańców i powstrzymać ich od pustoszenia. Czekają on przybycia wyprawy, która za parę dni powinna dotrzeć do niego.

Tymczasem w Manili sypią okopy i przygotowują się na odparcie ataku od strony lądu, gdy nadejdzie wyprawa amerykańskiego wojska lądowego, bo z oddziałami powstańców, postępującymi pod Manilą, dają sobie radę, jak o tem donoszą zgodnie wiadomości przez Hongkong i Londyn. Liczą także na odsiecz. Według depeesz wczorajszych, odsiecz taka jest w drodze. Wiadomość o niej pochodzi z wyspy Madagaskaru — i mówi, że tam stanęła eskadra hiszpańska, złożona z czterech krążowników pancernych i kilku torpedowców, ze statków węglowych i transportowych, wiozących 10.000 wojska lądowego. Zaopatrzwszy się w zapas węgla, udała się w dalszą podróż na wschód.

Czy ta wiadomość prawdziwa, o tem dowiemy się wkrótce, gdy ta eskadra dostanie się na wody na południe od Indyj wschodnich. Stąd nadejdą wiadomości pewne.

W najlepszym razie wyprawa ta nie zdąży na miejsce przed przybyciem wyprawy amerykańskiej. Powodzenie Hiszpanów zależy od tego, czy eskadra ich zdoła pokonać eskadrę Deweya. Od tego zależy dalszy los wojny na Filipinach.

## Wiadomości polityczne.

**Wybory w Serbii.** Wybory do skupczyny serbskiej, przeprowadzone w sobotę, dały tak zupełnie zwycięstwo rządowi, jakiego dotąd nigdzie nie było. Albowiem wybrano 112 posłów, liczących się do stronnictwa liberalnego, 62 do postępowego i 19 neutralnych, razem 193 zwolenników rządowych, a tylko jednego radykała stanowczego opozycjonistę.

znany mu drogoskaz, spojrzął na zegarek, druga godzina minęła.

I znowu dalej szła jazda utarta drogą wśród orczyków, uderzeń klasków kopyt i szelestu dębownicy. Po chwili droga zboczyła w lewo szlakiem mniej utartym, konie zwolniły i po chwili nagle stanęły; drożyna ta prowadziła tylko do samotnej sterty. Wybić zowali konie z próżnemi saniami, a na górze znowu siedli. Po dalszej godzinie milczącej jazdy, zawiadniał z dala znowu drogoskaz z odmiennie rozpiętymi ramionami. Podjechali — to był ten sam, od którego przed godziną zboczyli. Konie zbałamucone i niespokojne stanęły.

— Błędzimy Józefie, kołujemy.

— Ej to chyba trza wrócić do domu, kiej lichu!

On jak gdyby tego nie słyszał, wskazuje mu drogę:

— Widzisz tam tę chatę i te drzewa, to karczma na Opidowej, skreć na prawo, prosto na nią wyjedziemy.

Wsiadając ponownie, rzucił okiem mimowoli na drogoskaz, i przypomniał sobie, że jechał tu w czerwcu wśród pól woniejących kwieciami, że wtedy szło dziewczę wiejskie, że nuciło pieśń tak dziwną, tak dziwną! A pieśń ta mu się teraz, dziwnem myśli wysnuciem, przypominała natrętnie, najpierw w typie i w tempie, potem coraz wyraźniejszymi urywkami.

Parobek wziął lejce w niepewne ręce i stepem ruszył. Pod kopytami nagle zadudniało jak gdyby po próżni jechali; myśl o niej, ta pieśń i ludzka trwoga w jednej sekundzie mignęły mu przez mózg.

— Nawracaj!

— Niech pan wyskoczy!

W tej chwili przód sani się pochylił, koni za-

Do składu skupczyny należeć jeszcze będzie 64 delegatów, według konstytucji przez króla mianowanych.

Ten jedyny poseł wybrany pod hasłem opozycji, nie będzie mógł nawet postawić wniosku, bo nie będzie miał żadnego poparcia.

Wybory — jak mówią — odbyły się zupełnie w porządku i spokojnie. Różne depeşe w okresie wyborczym zapewniają, że stronnictwo radykalne swobodnie agituje, ale tylko w jednym okręgu zdołało zwyciężyć. Najgłośniejsi i najwięcej popularni posłowie dawnej skupczyny przepadli.

Jest to tem więcej zadziwiające, że sam rząd liczył na większość, złożoną najwyżej tylko z 180 posłów wybranych — bez delegatów. Jest to wynik umowy, zawartej między dwoma teraz zwycięskimi stronnictwami. Umówiono się o kandydatów, którzy mieli najwięcej widoków powodzenia w okręgach i na nich zgodnie głosowano, przez to zapobieżono rozstrzeleniu głosów. Czy mimo to pójdzie wszystko gładko w skupczynie? Między liberałami a postępowcami zawarta umowa dopisała w wyborach, zwłaszcza, że oba stronnictwa mają wiele wspólnego w sprawach wewnętrznych, ale w poglądach na sprawy zagraniczne jest wielka różnica — i ta może się ujawnić przy pierwszej sposobności. Badź jak bądź, gdyby nawet postępowcy wraz z neutralnymi stanęli w opozycji, — rząd liberalny będzie miał większość.

Nie trzeba przytem zapominać, że w Serbii od dłuższego czasu — z tytułem naczelnego wodza — bawi ojciec króla Aleksandra, Milan, smutnej pamięci, ale doświadczonej zręczności.

Dalej należy przypomnieć, że dawniejsze ministerstwo było radykalne — i że wówczas skupczyna składała się prawie z samych radykalnych posłów. Zupełne usunięcie ich z widowni politycznej jest mistrzowską sztuczką rządu teraźniejszego pod rzeczywistym kierunkiem Milana.

## Odezwa

do wszystkich Stowarzyszeń katolicko-robotniczych w Galicyi.

Na kongresie Towarzystw katolicko-robotniczych, odbytem w sierpniu 1897 w Nowym Sączu, uchwalono zwołać zjazd w r. 1898 do Krakowa.

Zarząd Związku okręgowego Stowarzyszeń katolicko-robotniczych w Krakowie stosując się do powyższej uchwały, zwołuje niniejszem drugi zjazd.

Sprawy Towarzystw robotniczych i rzemieślniczych w całej Galicyi wymagają porozumienia i zastanowienia się nad dalszą działalnością, ażeby ona rozwijała się w jednym, ściśle oznaczonym kierunku, abyśmy byli świadomi sił naszych i środków wiodących do celu.

Zarząd okręgowy krakowski urządzając przeto wiec Towarzystw pokrewnych, uważa za najodpowiedniejszą do tego chwili obchód jubileuszu Mickiewicza w Krakowie t. j. ostatni tydzień czerwca roku bież.

Zarząd okręgowy krakowski uprasza wszystkie stowarzyszenia o wysłanie swych delegatów i zachęca nie swych członków, aby jak najliczniej przybyli.

Kwatery będą już gotowe na cały czas pobytu, od 25 czerwca.

Komitet urządzający wiec, uprasza zarazem Szanowne Prezydya Towarzystw o wypełnienie arkusza z zapytaniami do nich wysłanemi i o zwrot tych arku-

dami po brzuchy zagrzęzły, śmignięte batem zerwały się, by znowu głębiej się zapaść, były jak opętane przedniemi kopytami, ocylami się kalecząc. Prawy silniejszy, zahaczył się o pień krzywej łoży zakrytej śniegiem, naprężył się, szarpnął dwukrotnie, urwał popręgi i w trzecim susach wyostał się na pole ponad jarem, do którego wpadli; tam forknął i stanął nieruchomy, czarną sylwetą do księżyca; drugi zrywał się kilkakrotnie, aż wreszcie opuścił się i zawisł za chomąt u dyszla.

Tymczasem masa śniegu coraz groźniej chyliła i waliła się wielobocznymi bryłami ku saniom.

On wypadł z sani na bok, próbował wstać, ale w ciężkich futrach tem głębiej się zapadł. Dreszcz trwogi i śmierci przeleciał mu grzbietem. Obrócił się na wznak, wysunął się najpierw z jednego futra, potem z drugiego, by zyskać swobodę ruchów.

— Panie, co robicie w ten straszny mróz?

— Wyciągnij mnie.

Podał mu rękę parobek, ale nie było sposobu, sanie przechylały się coraz niebezpieczniej, groziły, że obu przywalą.

— A więc śmierć — zadygotał, a potem z nieopisanym bolem dodał: — Tak wcześniej, tak wcześniej! O! już śmierć!

Zaczął trząść się od mrozu i zatoczył się tam, gdzie futra zostały. Otulił się w nie jak mógł, łapiąc je po kilkakroć kostniejącymi już rękoma.

— Pojadę na koniu do wsi, trzymajcie się parnie aż wrócę, — zawołał parobek i przelał przez kozioł, tłocząc ciężkimi butami po grzbiecie i karku sztywniejącego konia, chwycił się korony wierzb i wy dostał się na pole. Dosiadł stojącego tam nieruchomo konia i wiszącym popręgiem go smagał:

Zarzutki i Płaszcze angielskie, oraz Parasolki we wielkim wyborze czysto jedwabne od 6.50 do najwykwintniejszych

poleca Magazyn nowości pod firmą:  
**E. Machayski, Lwów**  
róg ul. Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

szy najdalej do dnia 20 czerwca. Drugi zaś arkusz, z wykazem statystycznym, doręczą delegaci sekretarzowi Związku.

Przejeżdżający delegaci i członkowie zechcą mieć odznaki swych Towarzystw i legitymację pisemną od swego prezydium, że jadą na wiec. Legitymację tę w kancelarii zjazdu wymienia się na kartę udziału w wiecu.

Przejeżdżającym do godziny 6 rano w poniedziałek (dnia 27 czerwca) zapewniony jest udział w obchodzie Mickiewiczowskim.

Adres dla korespondencji do dn. 25 b. m. włącznie:

Feliks Walezy Piasecki, sekretarz Związku okręgowego, Kraków, ul. Karmelińska 21.

Adres kancelarii wiecowej od 26 b. m. rano do 30 bm. włącznie:

Kraków, hotel Kleina.

Czynności ściśle wiecowe rozpoczną się 28 b. m. t. j. we wtorek popołudniu.

Po zwróceniu arkusza wysłanego z zapytaniem, program szczegółowy będzie zakomunikowany wszystkim stowarzyszeniom. Pokrewne Towarzystwo, które nie odebrało zaproszenia, zechce przysłać swój adres. Kraków, d. 4 czerwca.

Za Zarząd okręgowy Stowarzyszeń katolicko-robotniczych w Krakowie.

Antoni Stróżyński, Feliks Walezy Piasecki, prezes, sekretarz.

## Z teatru.

(Występy grona artystów teatru krakowskiego. — V. „Talizman“, Fuld).

Baśń dramatyczną, *Maerchendraama*, wprowadził do literatury niemieckiej Tieck, jeden z założycieli szkoły romantycznej. a wprowadził ją pod wpływem Szekspira, którego dzieło był znakomitym tłumaczem. Ale refleksyjny umysł Niemca nie zdołał się utrzymać w przestworzach gorącej fantazji, z których zaczęła migotliwie swe blaski „Opowieść zimowa“, lub „Sen nocy letniej“. Już współcześni zarzucali Tieckowi przewagę alegorii; baśń przeistaczała się pod jego piórem w satyrę tak obficie naszpikowaną aluzjami do współczesnych autorów stosunków, że z ich zmianą przestała być zajmująca, a dla wielu nawet zrozumiała.

Fulda w „Talizmanie“ przyjął dodatnie strony metody Tiecka, ustrzegł się zaś szczęśliwie od jej błędów. Aluzjami nie gardzi; są one tak przejrzyste, iż, jakby trywialnie wyrazić się można, palcem wskazują, do kogo autor pije. Ale dla widza wtajemniczonego w owe stosunki realne, moral baśni będzie miał zawsze cechę tak ogólną, że ohejdzie się bez komentarzy. Przytem w „Talizmanie“ kryje się naprawdę talizman: jest tam sporo poezji i szczerego humoru. Najpewniejsza to asekuracja od zapomnienia, w którym utonęły baśni dramatyczne Tiecka, dawno już złożone do magazynu starzyny literackiej.

Pojawienie się „Talizmuana“ (1893) wywołało w Niemczech powszechną sensację. W bajecznym królu Cypru, Astolfie, w owym drastycznym uosobieniu etyki władców, godnej Nietzschego; w monarsze, upajającym się własną wielkością, przekonany, że majestat daje nietylko moc fizyczną, lecz wznosi także ducha

— Hejta, hejta!

A on został sam, wyprężał się i legł spokojnie, pot śmiertelny ustąpił, spokój grobowy nim oświadczył. Trzy myśli, czy obrazy migły się bezustannym kołowrotkiem iskerek: ona, dzieło zaczęte i ta pieśń czerwcową, a pomiędzy te myśli, czy obrazy wsuwały i wysuwały się w ustawicznych splotach jakieś białe i czarne elipsy. Po chwili wszystko już zaczęło się zacierać coraz bardziej, coraz mgławiej, aż wreszcie powieki zapadły. Wtedy koń zawieszony chomątem u dyszla ponownie się zerwał i walił kopytem o skrzynię sanek. To go przebudziło, ale już nic nie widział. Odzyskał natomiast więcej, niż tylko samowiedzę i słyszał wyraźnie, jak gdyby głos:

— Nie trwóż się luby, nie trwóż się!

Chciał powieki otworzyć, już nie mógł, ale musiała być przy nim, kiedy tak wyraźnie usłyszał inne jej słowa, które co wieczór sobie powtarzał:

— Widzisz, nabieram jakiejś dziwnej wiary, że jeśli wszystko między nami będzie jasne wobec Boga, Bóg nie da nam długo w samotności rozpałmiętywać. Za jednym pójdzie drugie, woła Bożą, nie własną.

Wtedy to, jakiś blask, czy uśmiech szczęścia i ufności musnął zaumierające oblicze. Ostatnim wysiłkiem złapały się ręce, zahaczyły się palce, poruszyły dwukrotnie, jakby szukając krzyżyka — tam na polu! Wreszcie po raz ostatni pękły pączki pamięci, gdy głowa już powoli na bok się chyliła, zabrzmiły mu pełnymi kroplami sączące się słowa pieśni w czerwcu usłyszanej, każda zgłoska wyraźnie, oddzielnie i donośnie, jak głos bliskiego dzwonu:

Dobra nocka, dobra! moja najmilsza,

Ponoś to do ciebie podróż ostatniejsza!

Tak usnął na wieki.

ponad wszystkie duchy, — dopatrywano się, nie bez słuszności zapewne, znamienych rysów osoby rzeczywistej. Wielkie ztąd wynikało zakłopotanie wśród ortodoksów legitymizmu; wiadomo także, jakie przykrości spotkały autora, co tak śmiało odważył się rzucić rekawicę idei, liczącej niemal tylu obłudnych czcicieli, ilu poddanych żyje w „państwie czci i bojaźni Bożej“.

Dla nas ten pieprzyk nie ma znaczenia; ale idea pozostaje idea, a piękno pięknem. Ów talizman, strój cudowny, który widzi tak dokładnie na barkach królewskich rzesza słuzalcza i o którym dopiero prostota gminna ośmiela się rzecz bez ogródek, że... nie istnieje, długo snąć jeszcze pozostanie wiernym obrazem rzeczywistości, świadectwem kruchych podstaw, na których wieków wspierają się państwa.

Królem Cypru, był wczoraj p. Kotarbiński. Nadmiarowi zaufania w majestat i siły, płynące z majestatu, — nadmiarowi rozsypującemu się ostatecznie pod obuchem otrzeźwienia w kupę piasku, — dał artysta doskonały wyraz. Był to przytem prawdziwy król z bajki: wspaniały, potężny, promienisty, — wysoko wzniesiony ponad tłumy, nawet gdy się już kruszy jego szal balwochwalej miłości własnej. Artysta rozłożył nad skronią Astolfa legendowe iście blaski; ustawił go na koturnie, i utrzymał na nim w chwili nawet obudzenia się w królu — człowieka.

Aktor, w p. Kotarbińskim, ilustrował znakomitą deklamację; poezja tej postaci działała na widzów, zarówno upajającą melodią słowa, jak czarem plastyki.

Wielki sukces odniósł wczoraj również p. Przybyłowicz w roli Habakuka. Postaci biednego koszykarza, przeniesionego nagle wolą monarchy w dostatkich i przepychach, i nieszczyśliwego skutkiem tej zmiany losu — nadał artysta ów ton napół rzewny, napół zabawny, który cechuje starość. Dowodem talentu wyższego pokroju był wybuch rozpacz w chwili, gdy Habakuk dowiaduje się o skazaniu córki na śmierć; w jękach przerażonego starca drżała tylko bolesna, przejmująca prawda.

Szlachetnego w każdym celu Omara przedstawił p. Śliwicki. Szczęśliwe warunki zewnętrzne i delikatne artystyczne pocucie pozwoliły artyście uczynić z Omara tę świetlaną, piękną postać, jakby naprawdę z bajki wyjętą.

Dzięki „Talizmanowi“ odnowiliśmy wczoraj dawną znajomość, z tak sympatycznie zapisanym w pamięci Lwowian p. Knake-Zawadzki. Niewielka rola Dyomeda dała mu dostateczne pole do ujawnienia wszystkich zalet, jakie posiada jego wyrazista, inteligentna dykcja i jego gra, pełna zapалу, utrzymanego troskliwie w granicach prostoty i szczeroci.

Komizm p. Solskiego tryumfował i wczoraj, powszechną budząc wesołość. Był to komizm nieco operetkowy, ale właśnie jego trzeba na tem tle legendowem, aby tem jaskrawiej zarysował się kontrast pomiędzy wzniosłością a śmiesznością. P. Solski trafił w intencje nietylko publiczności, lecz i autora.

Nadobną córą koszykarza, Rita, była p. Morska. Artystka ta każdą swą kreację owiewa blaskiem naturalnego uroku, którego naturalnie i Ricie nie zbywało.

Panna Pomian w roli Madaleny złożyła dowody prawdziwego talentu. Nie jest to, co prawda, artystka rutynowana; w jej grze często spostrzegać się daje brak dłuższego obycia ze sceną. U panny Pomian, talent przechodzi jeszcze proces krystalizacji; ale przez powłokę przędzą tu i ówdzie dyktanckiej przezierają już wyraźnie barwne skrzydła motyla, gotowego do wzlotu. (Str.)

## Kronika miejscowa.

Lwów, 8 czerwca.

### Jutro:

- 9 czerwca. Czwartek, *Boże Ciało*.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 7, zachód o godzinie 7 minut 50.
- Dnia tego roku 1815 uchwalono na kongresie wiedeńskim utworzyć Królestwo Polskie.
- O godz. 3 popołud. na Wysokim Zamku festyn Sokółów.

### Pojutrze:

- 10 czerwca. Piątek, *Małgorzaty p.*
- Wschód słońca o godz. 4 min. 6, zachód o godz. 7 minut 51.
- Dnia tego roku 1863, druga bitwa pod Ignacem.
- O godzinie 7½ wiecz. w teatrze hr. Skarbka: „Wieczór Trzech Króli“.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla wszystkich naszych prenumeratorów. „Mianowania do międzynarodowych wyścigów konnych“, które odbędą się z końcem bm. we Lwowie.

**Prezydium Towarzystwa strzeleckiego** zaprasza członków do wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała. Zbór w ratuszu o godz. 8 rano.

**Wizytacja szkół.** Nowy namiestnik, hr. Piniński, w towarzystwie wiceprezesa krajowej Rady szkolnej, dra Bobrzyńskiego, zwiedzał wczoraj dwa gimnazja lwowskie: V. w zabudowaniu OO. Bernardynów i niemieckie. W pierwszym, powitany przez dyr. Próchnickiego, był na lekcjach prof. Bostla, Staromiejskiego i Kriskhego; w drugim, oprowadzany przez

dyr. Wolffa, przysłuchiwał się lekcjom prof. Warmkiego, Koppa, Fischera i Gruszkiewicza. Nadto p. namiestnik zwiedzał szczegółowo całe zabudowania obu zakładów, obejrzał gabinety naukowe, a wreszcie z zajęciem przypatrywał się zabawom młodzieży na dziedzińcu w czasie paury w nauce.

**Przebieg wojsk** korpusu lwowskiego odbywa się obecnie na błoniach Janowskich przez głównokomenderującego gen. Fiedlera. Wczoraj odbył się przegląd pułków: 15 i 80, jutro nastąpi inspekcja pp. 24 i 19 obrony krajowej, pojutrze zaś 30 pp. Popołudniu zwiedza fmp. Fiedler koszar i kancelaryjne lokale.

**Sprostowanie.** Z autentycznego źródła jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że podana przez nas w numerze 132 z 5 b. m. pod napisem „Nowy komendant korpusu lwowskiego“ wiadomość o treści przemowy fmp. Fiedlera była błędna, gdyż przemowa ograniczała się do zwyczajnej formy powitalnej i nie dotykała wcale programu przyszłej działalności.

**Walne zgromadzenie Koła** literackiego i artystycznego rozpoczęło się wczoraj o godz. 8 wieczorem. Przewodniczący, dr. Wereszczyński, zagał obrady.

Sprawozdanie wydziału przyjęto do wiadomości, poczem nastąpił uzupełniający wybór 4 członków wydziału.

Wybrano jednogłośnie pp.: Barwińskiego Eugeniusza, Lewickiego Bolesława, Szwejkowskiego Jana i Woleńskiego Władysława.

Do komisji rewizyjnej wybrani przez aklamację pp.: Goldmann, Wybranowski Leoncyusz i Marynowski Edward.

Oklaskami powitano i uchwalono jednogłośnie wniosek wydziału: „Walne zgromadzenie uchwała pobór nadzwyczajnego dodatku dziesięciocentowego, płatnego przy wkladce członków co miesiąca, począwszy od dnia 1 lipca po koniec roku bieżącego. Dochód w tej drodze uzyskany, przeznacza się na rzecz budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie“.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, uchwalono wydziałowi absolutoryum z rachunków, na czem się posiedzenie skończyło.

**Roboty około zniesienia gościńca Łyczakowskiego,** w okolicy rogatki, postępują dość raźnie i zostaną prawdopodobnie jeszcze w b. r. ukończone, jeżeli w tem tempie i nadal będą prowadzone. Roboty przeprowadzane celem zniesienia stromych wzniesień, okalających miasto, jak w ogóle udogodnień komunikacyjnych, należą obok wodociągów i kanalizacji do najważniejszych, jakie z 10 milionowego funduszu pożyczkowego skutecznie by należało i tylko przykładać trzeba zarządowi miasta, że zrozumiał, jak ważnym jest wpływ dobrych i licznych komunikacji na rozwój miasta. Miejmy nadzieję, że gdy zrobiono początek przez obniżenie pagórka Łyczakowskiego, który z wszystkich wyżyn lwowskich jest jeszcze najniższy, Magistrat bezzwłocznie i z całą forszą przystąpi do złagodzenia tak stromego i wszelkim pojęciom o drogach publicznych urągającego spadku, jaki przedstawia gościńiec Zielony, który też dla tego daje od dawna powód do ustawicznych petycji mieszkańców i rozlicznych zażaleń na utrudnioną, a czasami wręcz niemożliwą komunikację. Istotnie też dziwnem jest, że nietylko te zażalenia i tak częste wypadki na tej drodze, mającej tak znaczny ruch ciężarowy, ale nawet nalegania władz wojskowych, tudzież polecenia, które Wydział krajowy celem rekonstrukcji tej drogi, Magistratowi lwowskiemu jeszcze przed laty wydał, nie mogą pobudzić zarządu miasta do zaopiekowania się nią. Prosimy o większą opiekę nad Zielonem!

**Rozprawa karna** przeciwko Kasprowi Żukrowskiemu, oskarżonemu o zbrodnię kradzieży — nie mogła się dziś odbyć z powodu nie stawienia się świadków. Odroczone ją do piątku.

**Jakie to figle** płała nieraz dyablik drukarski! W jednym z dzienników lwowskich w repertuarze teatralnym z nazwiska p. Macieja Szukiewicza, autora „Uludy“, zrobił dziś Stachiewicz, Szekspirowi zaś dał na imię Wiktoryn. Widocznie zecer, który to składał, musi być wielkim wielbicielem rysunków twórcy „Królów Niebios“, w teatrze zaś nad wszystkich autorów przenosi Wiktoryna Sardou.

## Obchód Mickiewiczowski.

**Lwów.** Obchód Mickiewiczowski odbył się wczoraj po południu w sali gimnast. szkoły im. Mickiewicza, staraniem uczenia zakładu wychowawczego pani Strzałkowskiej we Lwowie. Sala, ładnie udekorowana, była przepełniona publicznością, w przeważnej zaś części młodzieżą żeńską.

Słowo wstępne wypowiedział prof. dr. Warm-ski, poczem nastąpiły produkcje muzyczne, wokalne i deklamacyjne uczenia zakładu. Odśpiewano choralnie Czubskiego „Modlitwę ks. Marka“, dalej zaś nastąpiły produkcje solowe, z pomiędzy tych wyróżniały się zupełnie wzorowo wykonaniem i odczuciem myśli: deklamacje panny Polińskiej i panny Błażejówny, uczenie zakładu. Pierwsza z nich deklamowała wyjątek z *Konrada Wallenroda* „Głos z wieży“, druga wyjątek z *Pana Tadeusza*. Wspaniale wypadła zbiorowa deklamacja wyjątku z *Dziadów* Mickiewicza „Widma“. Deklamacje „Grażyny“, „Konrada Wallenroda“ i „Pana Tadeusza“ były połączone z obrazami z żywych osób, co przy bengalskim oświetleniu sprawiało efekt

Zakupuje wprost od producentów naturalne WINA węgierskie i sprzedaje takowe: Stołowe po 50 ct. Neszmyler po 60 ct. Hegyalayer po 70 ct. Szamorodner po 80 ct. i 1 zł. gwarantując za najwyższą dobroć i naturalność tychże. Firma **JAN MUSZYŃSKI**, Lwów, Rynek 40.

nadzwyczajny. Wieczór zakończyła Galla: „Kantata ku czci Mickiewicza”, wykonana, jak i inne rzeczy choralne, pod artystycznym prawdziwie kierownictwem panny Szenklówny, nauczycielki żeńskiego seminarium. Pani Strzałkowskiej, jak i p. prof. drowi Żulińskiemu, należą się prawdziwe słowa uznania za urządzenie tej prawdziwie artystycznej, a cześć wieszcza Adama poświęconej chwili.

**V. lista składki na pomnik Mickiewicza we Lwowie.** Z poprzednio wykazanych 5820 złr. 9 ct. — Książd arcybiskup Morawski 100 złr. Z listy radcy dworu prof. dra Ludwika Ćwiklińskiego: Zdziśław hr. Tarnowski z Krakowa 100 złr., ks. prof. Kloss 20 złr., dr. Klemens Sarnicki 10 złr., Stanisław Schneider 50 ct., Gustaw Lettner 1 złr., Aleksander Radecki 1 złr., Jan Jędrzejewski 50 ct., dr. Śmiałek 50 ct., dr. Zabrat 50 ct., Fr. Krcek 50 ct., Mandybur 50 ct., Witkowski 1 złr., Jezienicki 1 złr., Fr. Hosowski 1 złr., Mieczysław Sternbach 1 złr., B. Starzecki 50 ct., Fiderer 1 złr., S. Mandel 50 ct., dr. K. Nitman 50 ct., R. Potworowska 5 złr., Stanisław i Helena Osiecinscy 5 złr., dr. A. Czołowski 1 złr., dr. Pisek 2 złr., J. Cybulski 20 złr., Kroch 5 złr., Gostkowski 5 złr., Pawlewscy 10 złr., Klein 5 złr., Hepe 3 złr., Szwejkowski 3 złr., Z. M. 50 ct., razem 206 złr. (C. d. n.).

**Kraków.** Ścisłejszy komitet Mickiewiczowski postanowił wczoraj przedłożyć pełnemu komitetowi wniosek zredukowania uroczystości zapowiedzianych na 27 i 28 bm. na jeden tylko dzień 27. Z niemałym zdziwieniem dowiadujemy się o tym zamiarze — pisze *N. Reforma*. Już samo przeniesienie uroczystości na niedzielę, sprzecznie z uchwałą pełnego komitetu, uwzględniającą termin odsłonięcia pomnika, wyznaczony przez komitet budowy pomnika, a tem więcej obciążenie programu, obudziłoby niesmak i niezadowolenie u wszystkich członków komitetu obywatelskiego, którzy pracowali w komisjach w tem przypuszczeniu, że uchwała pełnego komitetu, wyznaczająca dwudniowy termin uroczystości na 27 i 28 bm., była stanowcza i nieodwołalna. Nie przypuszczamy też, aby pełny komitet zechciał reasumować tę swoją uchwałę i cofać się z raz zajętego stanowiska.

## Kronika krajowa.

**Kroniczka krakowska.** Rada miejska na poufnym posiedzeniu zakończyła onegdaj rozprawę ogólną nad regulacją etatu i plac urzędników magistratu i służby miejskiej, poczem przeszła do dyskusji szczegółowej, w której uchwaliła pozycję 1) placu prezydenta w kwocie 9.000 zł. Dalsze obrady odbędą się 14 b. m.

Pomnik Kopernika, dłuta Godebskiego, przeznaczony do dziedzina biblioteki Jagiellońskiej, świeżo rozpakowany, oglądał senat akademicki w towarzystwie zaproszonych znawców. Monument składa się z gotyckiego piedestału granitowego, który ma zarazem stanowić studnię, albo raczej fontannę i ze stojącego na nim brązowego posągu. Posąg naturalnej wielkości, przedstawia Kopernika w młodocianym wieku, jako ucznia uniwersytetu krakowskiego. Trzyma on w ręku sferę astronomiczną i pochyloną ma lekko głowę, której rysy są piękne, a wyraz głębokiego zamyslenia i jakby zapatrzenia się w dalekie przestwory świata, wypadł nader szczęśliwie. Natomiast niejakie wątpliwości budzą szczegóły stroju, oraz wykonanie odlanych równie z brązu ornamentów piedestału. Ponieważ znawcy wyrazili życzenie zobaczenia pomnika nie w częściach, lecz ustawionego w całości i na właściwym tle, przed wydaniem stanowczego zdania, przeto ostateczne odebranie pomnika odroczone na 8—10 dni.

Recenzenci krakowskich dzienników chwalą wykonanie „Dzwonu zatopionego”, przez artystów teatru lwowskiego.

**Egzamin dojrzałości w gimnazjum św. Jacka w Krakowie** odbył się w dniach od 31 maja do 6 czerwca br. pod przewodnictwem radcy dr. Leona Kulczyckiego, dyrektora gimnazjum św. Anny. Uznani za dojrzałych: 1) Armhaus Adolf (z odznaczeniem), 2) Błachociński Stanisław (z odznaczeniem), 3) Chmielewski Ludwik, 4) Dąbrowski Marian, 5) Deiches Maksymilian, 6) Drożdżikowski Alfred, 7) Eichhorn Fryderyk, 8) Filimowski Stanisław, 9) Fromowicz Wolf, 10) Gutman Maurycy, 11) Hankiewicz Izidor, 12) Herz Markus, 13) Kampf Leopold, 14) Lustgarten Władysław, 15) Maykowski Stanisław, 16) Menschek Henryk (z odznaczeniem), 17) Ochmański Adam, 18) Piotrowski Jan (z odznaczeniem), 19) Schek Julian, 20) Słomka Jan, 21) Sobolewski Seweryn, 22) Wandasiewicz Adam (z odznaczeniem), 23) Wasserberg Izak (z odznaczeniem), 24) Gałuszka Alfred (prywatysta), 25) Kus Józef (eksternista). — Dwom uczniom publicznym i trzem eksternistom pozwolono złożyć egzamin poprawczy z jednego przedmiotu po wakacjach. Reprobowano na rok jednego eksternistę.

**Z poczty.** Dotychczasowy urząd pocztowy w Niecwi (powiatu grybowskiego) został zwinięty z d. 28. z. m. Z tego powodu przydzielono miejscowość Niecw do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Lipnicy wielkiej. Równocześnie z zawieszeniem czynności urzędu pocztowego w Niecwi przełożonym został kurs pocztowy Siedlce—Korzenna—Niecwi—Stróża na przestrzeni Nowy Sącz—Siedlce—Korzenna, a urząd pocztowy w Lipnicy wielkiej, połączono bezpośrednio z Korzenną.

**Nowy Sącz.** (Od nasz. kor.) Imieniem bardzo licznych podróżnych, zatrzymujących się w sezonie kąpielowym na dworcu naszej stacji, prosimy dyrekcję kolei o rozszerzenie poczekalni przynajmniej II. klasy.

**Złotance.** (Od nasz. kor.) Opuścił nas powszechną miłością otaczany ks. proboszcz Antoni Górawski, ku wielkiemu żalowi wsi całej przenoszący się na nowy posterunek. Żegnaliśmy go bardzo serdecznie.

**W Gologórach** w Złoczowskim szerzy się tyfus pamioty w sposób bardzo groźny. Starostwo czyni starania dla zapobieżenia epidemii.

**Na pomnik Mickiewicza** we Lwowie złożyli w naszej Administracji: Grono uczniów V. gimnazjum 3 złr. 50 ct., zebrane podczas niedzielnej wycieczki.

**Przemysłowcom i przedsiębiorcom** przypomina magistrat, że z dniem 14 lipca br. upływa termin przedkładania obliczeń i wnoszenia opłat za I. półrocze br. w sprawie ubezpieczenia robotników od wypadków.

Przy tej sposobności oznajmia się, że taryfa opłat zakładu ubezpieczeń od wypadków podwyższona została od 1 stycznia br. o 10 procent.

**Losowanie premij** z fundacji ś. p. Wincetego Łodzi Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych odbędzie się dnia 19 lipca b. r. Wygrane będą następujące kwoty: I. premium 834 zł., II. premium 695 zł., III. premium 556 zł., IV. premium 417 zł. Warunki przypuszczania do ciągnięcia są te same, co w roku zeszłym.

Czeladnicy zamieszkali we Lwowie winni zgłosić się po swoją kartę legitymacyjną osobiście w tutejszym magistracie i udzielić urzędnikowi rozdającemu te karty wyjaśnień potrzebnych, celem sprawdzenia tożsamości osoby, czeladnicy zamieszkali poza Lwowem mają w podaniu wymienić osobę we Lwowie zamieszkałą, która ich zastąpi przy odbiorze karty legitymacyjnej i przy losowaniu. Karty legitymacyjne rozdane zostaną w tutejszym magistracie w dniach 14, 15, 16 i 17 lipca b. r., ostatniego dnia tylko do południa, a to w godzinach i w porządku, jaki magistrat oznaczy i oznajmi. Kto w terminie oznaczonym nie odbierze karty legitymacyjnej, nie będzie tego roku przypuszczony do losowania.

W dniu losowania, t. j. 19 lipca b. r. odbędzie się w lwowskiej katedrze obrządku łacińskiego nabożeństwo za duszę fundatora, na którym wszyscy do losowania przypuszczeni mają być obecni. Po nabożeństwie odbędzie się losowanie w lokalu zgromadzenia lwowskiego stowarzyszenia czeladzi katolickiej „Skala”, do którego wstęp dozwolony będzie tylko za okazaniem karty legitymacyjnej.

**Dla uczniów rzemieślniczych** (terminatorów) w wieku od 12 do 16 lat religii chrześc. wakuje jedno wsparcie roczne 60 zł. z fundacji dra Józefa Małinowskiego. Podania wnosić należy do magistratu do końca lipca b. r.

**Rektorat Szkoły politechnicznej** we Lwowie ogłasza konkurs celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze chemii ogólnej, z którą połączone jest wynagrodzenie roczne w kwocie 600 zł. Będzie ona nadana przez gromadę profesorów na czas od 1 października 1890 do 1 października 1900.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady będą mieć ci kandydaci, którzy się wykażą świadectwem II. egzaminu rządowego.

**Zakład ubezpieczenia** robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie przypomina osobom interesowanym, że w myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 23 grudnia 1897 l. 38.254 podwyższona została od 1 stycznia 1898 począwszy taryfa opłat tegoż zakładu o 10% dotychczasowych kwot taryfowych. Pierwsze opłaty według podwyższonej taryfy należą się zakładowi za czas od 1 stycznia 1898 do 30 czerwca 1898 i winny być wraz z właściwymi obliczeniami nadesłane dn. 30 czerwca 1898 a najdalej do 14 lipca b. r.

**160 stosów** drzewa sosnowego i brzożowego, tudzież 6.000 kilo węgla kamiennego potrzebuje magistrat dla łaźni Ducheńskiego na rok przyszły. Licytacja ustna w departamencie I. magistratu d. 20. czerwca br. o godzinie 11. rano.

**Próba corsa figurowego** akad. klubu cyklistów, które odbędzie się w czasie festynu Mickiewiczowskiego dn. 12 b. m. została zapowiedzianą na piątek, dn. 10 b. m., godz. 7 wieczór na placu powiatowym.

**Zaginiony.** Kto wie, gdzie w obecnej chwili znajduje się murarz Wincenty Mazurkiewicz, zechce o tem uwiadomić inspekcję policyi, albo też Ksawerę, żonę Wincetego. Wczoraj właśnie zgłosiła się Ksawera na inspekcję policyi i z płaczem doniosła, że długotni jej mąż zginął bez śladu jeszcze przed dwoma tygodniami. Z domu nie zabrał, bo niezgoda nie było...

**Zakład naukowy SS. Boromeuszek w Łańcucie**, połączony z pensjonatem, posiadającym prawa szkół publicznych, przyjmuje już zapisy, jak co roku. Panienki, wychowywane w tym zakładzie, oprócz nauk, objętych planem szkolnym, mogą się tam kształcić w nauce obcych języków i gospodarstwa domowego. Wszelkich objaśnień udziela chętnie rodzicom i opiekunom przełożona zakładu w Łańcucie.

**Przywilej.** Ministerstwo handlu udzieliło Izraelowi Elsterowi we Lwowie wyłącznego przywileju, z prawem pierwszeństwa, od dnia 4 października 1897, na nowego pomysłu papierosnicę z kartonu. P. Elster posiada już także patent węgierski.

**Upadłość.** Sąd obwodowy w Wadowicach ogłosił upadłość Lazara Rozenfelda, kupca w Andrychowie.

**Zmarli:**

W Oświęcimie Konstancya z Fałęckich Korecka, wdowa po adwokacie śp. Leonie, w 68 roku życia.

## Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

**P. Tekla Trapszówna**, której grą znakomitą mamy sposobność rozkoszować się teraz w teatrze Skarbowskiem, uzyskała od dyrekcji teatrów rządowych w Warszawie szereg występów gościnnych. Utalentowana „naiwna” sceny krakowskiej udaje się do Syreniego grodu w lipcu.

**Nagrody z fundacji Kochmana dla literatów.** Komisya literacka, ustanowiona w myśl aktu fundacyjnego Franciszka Kochmana dla literatów polskich, odbyła w gmachu sejmowym posiedzenie pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego dr. Józefa Wereszyczńskiego. W obradach wzięli udział członkowie komisji pp. dr. Benedykt Dybowski, dr. Ludwik Kubala, Władysław Łoziński, dr. Antoni Małcki, dr. Bronisław Radziszewski, dr. Tadeusz Wojciechowski, i dr. Władysław Zajaczkowski, oraz kurator fund. dr. Gustaw Roszkowski.

Komisyja większością głosów przyznała pierwszą nagrodę w kwocie 1000 zł. dr. Franciszkowi Piekosińskiemu za jego wydawnictwa źródłowe z dziejów polskich, drugą nagrodę w kwocie 500 zł. przyznano Janowi Świątkowi za dzieła p. t. „Lud Nadrański” i „Zwyczaje i pojęcia prawne ludu nadrańskiego.”

**Konkurs im. Adama Mickiewicza** na dzieła sztuki ogłoszony przez zarząd salonu Krywulka w Warszawie, nie przyjdzie do skutku z przyczyn od niego niezależnych i nieprzewidywanych.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego”.

**Wiedeń, 8 czerwca.** *N. W. Tagblatt* pisze: Naznaczenie przyszłego posiedzenia Izby poselskiej na przyszły wtorek dnia 14 b. m. sprawiło wielkie zdziwienie z tego powodu, że hr. Thun zapowiedział, iż odpowiedź na interpelację w sprawie rozwiązania Rady gminnej w Gracu da we wtorek, a ten właśnie minął bez odpowiedzi. Zastanawiano się nad pytaniem, dlaczego zrobiono taką przerwę? W kołach feudalnych mówiono, że to było życzeniem rządu, który pragnie, aby tylko deputacya kwotowa odbywała posiedzenia. Inni mówią, że to odłożenie posiedzenia na cały tydzień jest zapowiedzią rozwiązania. Przeciwnie członkowie katolickiego stronnictwa ludowego, którzy mają styczność z prezydum, oświadczają, że o rozwiązaniu Izby nie ma mowy. Rząd pragnął przerwy posiedzenia na tydzień dlatego, że kilku posłów ze stanu duchownego oświadczyło, iż muszą odjechać na uroczystość Bożego Ciała do swoich parafij. A ponieważ wiadomo, że opozycja chce przeprowadzić uchwałę Izby co do rozprawy nad zapowiedzianą odpowiedzią hr. Thuna, przeto zachodziła obawa, iż może się znaleźć większość po jej stronie, a temu chciano koniecznie zapobiedz.

**Wiedeń, 8 czerwca.** Pewna wysoko stojąca osoba polityczna, która miała sposobność rozmawiać z hr. Thunem o sytuacji, wyraziła się w sposób następujący:

Prezydent ministerstwa hr. Thun należy do rzędu takich polityków, którzy nie doznają rozdrażnienia nerwów z powodu wybuchów parlamentarnych. Hr. Thun stał nieraz w gęstym ogniu ze strony Młodoczych, a nie tracił przytomności. Był on dobrze świadom swojego ciężkiego zadania. Nie myśli on opuszczać rąk, zaniechać walki i dać za wygraną.

**Wiedeń, 8 czerwca.** Groźny charakter obecnej sytuacji przebiega także w zdaniu innej porządku politycznej osoby politycznej. Ta oświadczyła: Przesilenie, wiszące groźnie nad parlamentem, rządem i wogóle nad państwem może jak groźna chmura spaść burzą i piorunami — na miejsc, które dotąd uważały się za zupełnie zabezpieczone.

**Wiedeń, 8 czerwca.** Podczas wczorajszego plenarnego posiedzenia Izby i po niem w gmachu parlamentu odbyła się narada ministrów, na której byli obecni wszyscy członkowie gabinetu.

**Wiedeń, 8 czerwca.** Wczoraj odbywały się w dalszym ciągu obrady kartelu naftowego. Trudności zachodzą jeszcze tylko co do kwestyi urządzenia centralnego biura sprzedaży i co do rozdziału kontyngentu. W pierwszej z tych spraw, jak się zdaje, nie dojdzie do porozumienia, a myśl utworzenia centralnego biura sprzedaży upadnie. Obrady jeszcze nieskończone.

**Wiedeń, 8 czerwca.** Cesarz zwiędzał wczoraj przedpołudniem szczegółowo oddział bośniacki na wystawie jubileuszowej. Odwiedziny trwały dwie godziny. Cesarz wyraził najwyższe uznanie dla kulturalnych postępów kraju i jego zarządu, który potrafił swą pracą pozyskać miliony dla majątku narodowego. Monarcha oświadczył ministrowi Kallayowi swe zupełne zadowolenie i uznanie.

**Budapeszt, 8 czerwca.** Na posiedzeniu Izby magnatów przed przystąpieniem do porządku dziennego baron Vecsey interpelował ministra rolnictwa, wzywając go do zarządzenia ostrych środków przeciw agitacji socjalistycznej wśród robotników rolnych, szczególnie w chwili obecnej przed rozpoczęciem żniw. Jeśliby rząd z całą energią nie wystąpił przeciw tej agitacji, to właściciele większych posiadłości zmuszeni będą nie obsiewać wcale znacznych obszarów ziemi, a państwo straci na tem w podatkach.

**Budapeszt, 8 czerwca.** Komisya finansowa Izby posłów przyjęła projekt do ustawy co do przedłu-

zenia postanowień ustawy o podatku od spirytusu i cukru, jakoteż przedłożenia co do podatku od sprzedaży spirytusu, wreszcie co do podatku konsumcyjnego od cukru i piwa.

Izba magnatów przyjęła, po długiej rozprawie, projekt do ustawy o uzupełnieniu dochodów duszpasterzy, podług przedłożenia rządowego.

**Belfast**, 8 marca. Rozruchy i bójki między oranżystami a narodowcami ponowiły się znowu. Walczono kamieniami, wyrwanymi z bruku, cegłami i pałkami. Obie strony poniosły rany. Liczne oddziały policji rozpedziły burzycieli i przywróciły spokój i porządek, ale uzasadnioną jest obawa, że rozruchy jeszcze się powtórzą.

Podczas zaburzeń zniszczono dwie duże restauracje; wytłuczono szyby w wielu kawiarniach.

### Wojna hiszpańsko-amerykańska.

**Madryt**, 8 czerwca. Urzędowa depesza mówi: Podczas przedwczorajszego ostrzeliwania fortów nadbrzeżnych w wejściu do portu Sant Jago kilka pocisków ugodziło w okręty hiszpańskie. Hiszpanie mieli 8 poległych i 32 rannych, między nimi trzech oficerów. Amerykanie dali 1500 strzałów. Uszkodzenia w fortach Morro i Socapa pod względem wojskowym nieznaczne. Uszkodzona jedna kasarnia i jeden okręt. Nieprzyjaciół poniosł także widoczne szkody.

**Londyn**, 8 czerwca. Organizuje się tutaj komitet anglo-amerykański w celu utrzymywania i wzmacniania dobrych stosunków pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi.

**Londyn** 8 czerwca. Jak donosi *Standard* z Waszyngtonu, prezydent Mac Kinley otrzymał od generała Milesa bardzo ujemne sprawozdanie o wojskowych przygotowaniach amerykańskich. Prezydent zażądał z tego powodu wyjaśnień od sekretarza wojny. Na radzie gabinetowej Mac Kinley polecił zarządzić surowe śledztwo, celem wyszukania winnych.

**Waszyngton**, 8 czerwca. Admirał Sampson doniósł urzędowo, że przez bombardowanie, które trwało trzy godziny, zmusił forty w Sant-Jago do zupełnego milczenia.

**Nowy York**, 8 czerwca. *New-York Journal* donosi: Po jednogodzinnym ostrzeliwaniu fortów w Sant-Jago, okręty amerykańskie zbliżyły się ku wjazdowi do portu i zauważyły, że okręt hiszpański „Reina Mercedes” zajęty jest przygotowaniem do rozbicia kadłuba zatopionego okrętu „Merrimac”. — Z okrętu „Oregon” dano strzał na okręt „Reina Mercedes”. Strzał był celny, zniszczył górne części okrętu i zabił kilka ludzi. Admirał Cervera dał rozkaz, aby opuścić ten okręt. Wszystkie forty w gruzach.

Wojsko hiszpańskie uderzyło na lądujących Amerykanów, ale zostali odparci. Po tem wysadzono na ląd działa ciężkie.

Inne depesze z placu boju donoszą, że ostrzeliwanie fortów nadbrzeżnych odbywało się wśród mgły i deszczu. Hiszpanie odpowiedzieli na strzały bezzwłocznie, ale strzelali źle i chybiałi. Wszystkie forty jeden po drugim musiały umilknąć. Fort Castilla zajął się od strzałów. We forcie Catalina również wybuchł pożar. — Z okrętów amerykańskich żaden nie doznał uszkodzenia; również nie ma ani jednego rannego.

**Nowy York**, 8 czerwca. Monitor „Monteroy” i okręt węglowy „Brutus” odplynęły dziś z San Francisco w drogę do Manili.

**St. Vincent** (wyspy Kapwerdyjskie), 8 czerwca. Okręt wojenny austriacki „Cesarzowa i królowa Marya Teresa”, po dwudniowym pobycie w porcie tutejszym, odplynął do Martyniki.

**Madryt**, 8 czerwca. Ponieważ cenzura na Antyllach przepuszcza tylko urzędowe wiadomości telegraficzne, przeto brak dotąd szczegółów o bitwie pod Sant Jago.

Rosyjski oficer, niejaki Gilski prosił ministra wojny o pozwolenie wzięcia udziału w walce na Kubie.

**Hongkong**, 8 czerwca. Jak donoszą z Manili, gwałtowne bójki między powstańcami trwają dalej.

**Nowy York**, 8 czerwca. Z Kap Haitien podają depeszę z Sant Jago, datowaną w poniedziałek po północy, która donosi, że Amerykanie około północy na nowo rozpoczęli bombardowanie.

Sądzą, że Amerykanie połączyli się już z powstańcami.

**Kraków**, 8 czerwca. Tym, który dokłada starań, aby zmniejszyć rozmiary uroczystości Mickiewiczowskiej w Krakowie, t. j. zredukować je do samego odsłonięcia pomnika i paru tylko przemówień w jednym dniu, jest architekt Tadeusz Stryjeński, znany konserwatysta, członek komitetu budowy. W Komitecie miejskim jednak starania te nie odnoszą skutku, i wywołują powszechne oburzenie.

**Kraków**, 8 czerwca. Prezesem Zarządu głównego Tow. szkoły ludowej wybrany został prof. dr. Ernest Bandrowski, wiceprezesami Jan Skirliński i ks. Tadeusz Chromecki.

**Kraków**, 8 czerwca. Dziś ukazał się pierwszy numer tygodnika *Życie* pod redakcją Sewera Maciejewskiego.

**Wiedeń**, 8 czerwca. Głosy dzisiejszych dzienników są wyrazem usposobienia kół parlamentarnych. Jak grzyby po deszczu rodzą się najrozmaitsze i najsprzeczniejsze pogłoski na temat: co będzie dalej. Mówią więc o rozwiązaniu Rady państwa, narzuceniu nowej ustawy wyborczej, o przesileniu gabinetowem, a nawet o nowej koalicji z Chlumeckim,

Plenerem i Madeyskim na czele. Jeśli pogłoski te wszystkie na razie są zupełnie nieuzasadnione, to przynajmniej trzeba, że każda z nich nie jest znowu bardzo daleką od prawdy, a wypadki ostatnich dni mogą je dostatecznie usprawiedliwiać. Dzień wczorajszy był najważniejszy, może nawet rozstrzygający.

*Fremdenblatt* ostro potępia sceny wczorajsze w Izbie poselskiej. Parlament okazał, że jest nie tylko do pracy niezdolnym, ale i bezradnym. Zajścia ostatnie przekroczyły wszelkie granice możliwości.

*Arbeiter Ztg.* oskarża Schönerera i Wolfa, że zachowywali się jak w knajpie i chcieli urządzić w parlamencie komers studencki.

*Neue Fr. Presse* stara się znów uniewinnić Niemców za ewentualny zamach stanu. Nawiązując do wczorajszej mowy Kramarza, który powiedział, że rozporządzenia hr. Badeniego, poszły może za daleko, *Neue Presse* usiłuje dowieść, że nawet Czesi przyznają, iż rozporządzenia te są niesprawiedliwe. Powiedział także p. Kramarz, że Czesi ze stanowiska narodowego, wcale sobie nie życzą, aby urzędnicy władz musieli dwoma językami. Jestto tylko postulat państwowy. Jeśli tak — powiada *N. Fr. Presse* — to nic łatwiejszego dla hr. Thuna, jak znieść rozporządzenia językowe.

*Ostdeutsche Rundschau* notuje pogłoskę, że rząd zamierza zaprowadzić nową ustawę wyborczą tego rodzaju, iż połowa posłów byłaby wybierana przez Sejmy, druga zaś bezpośrednio na podstawie nowej ordynacji.

*Deutsches Volksblatt* znowu donosi, że minister handlu Baernreither najsołenniejsz przyrzekł, iż ustąpi w najbliższych dniach.

**Wiedeń** 8 czerwca. *Vaterland* bardzo ostro potępia wczorajszą mowę Wolfa, twierdzi, że takich nikczemności jeszcze w Izbie poselskiej nie słyszano. Szkoda, że nie obowiązuje już stara procedura niemiecka, karząca zbrodniarzy utratą tej części ciała, którą popełniono zbrodnię. Wolf zasłużyłby na ucięcie języka i ręki, bo językiem i pięścią dopuścił się zbrodni.

**Wiedeń**, 8 czerwca. *Arbeiter Zeitung* występuje przeciwko nowo utworzonym radom przemysłowej i rolniczej twierdząc, że obie te instytucje wyjdą tylko na korzyść kapitalistów.

**Wiedeń**, 8 czerwca. Mimo rozmaitych zaprzeczeń, rewizje w magazynach Towarzystwa dla sypialnych wagonów trwały aż do wczoraj i teraz dopiero zostały ukończone. Zabrano bardzo wiele przedmiotów, przewożonych przez granicę. Towarzystwo złożyło kaucję 18.000 zł., aby wyjednać otwarcie magazynów.

**Wiedeń**, 8 czerwca. Jako najnowsze krążą tu kombinacje: Chlumecky-Bacquehem i Schwarzenberg-Randa.

Niektórzy sądzą, że już niedzielną *Wiener Ztg* ogłosi patent cesarski, zamykający Radę państwa.

Po wczorajszej mowie Wolfa, bar. Dipauli oświadczył wobec kilku przyjaciół, że Wolf gwałtownie napaściami na duchowieństwo, wyświadczył mu wielką przysługę, umożliwił mu bowiem dalsze pozostanie w prawicy.

**Wiedeń**, 8 czerwca. Zapowiedziane na dziś posiedzenie komisji budżetowej odwołano.

Wczoraj do późnego wieczora obradował klub młodoczeski. Inne kluby odwołały swe posiedzenia.

**Wiedeń**, 8 czerwca. Koło polskie odbyło dziś przed południem posiedzenie.

**Wiedeń**, 8 czerwca. O konferencji przywódcy Niemców czeskich dra Schlesingera z hr. Thunem donoszą, iż Schlesinger oświadczył Thunowi, że wobec polityki rządowej, która wzmacnia tylko i ośmiela żywioły radykalne, on przewodnictwo złoży inie pozostaje mu nic innego, jak pójść drogą Lipperta. Hr. Thun miał na to dać odpowiedź wymijającą.

**Berno**, 8 czerwca. W pociągu jadącym z Lundenburgu do Berna zastrzelili się rzeźnik lundenburski Neugebauer.

**Ołomuniec**, 8 czerwca. Tutejsza Rada miejska uchwaliła rezolucję, wyrażającą protest przeciwko zamiarowi utworzenia czeskiego uniwersytetu w Bernie, a domagającą się natomiast wskrzeszenia dawnej wszechnicy niemieckiej w Ołomunicy.

**Wiesbaden**, 8 czerwca. Rosyjski minister spraw zagranicznych hr. Murawiew dziś rano wyjechał z powrotem do Petersburga.

**Konstantynopol**, 8 czerwca. Z powodu reklamacji ze strony Bułgarii wysłana została komisja z łona ministerstw spraw zagranicznych i sprawiedliwości, której dodano także adjutanta sultanskiego, celem zbadania zarzutów, czynionych waliemu w Asty Hafiz baszy.

### Po zamknięciu numeru.

**Samobójstwo.** Dziś o godzinie 11-tej przed południem, odebrał sobie życie w gmachu komendy korpusnej, siedząc przy biurku kapitan 85 p. p. Wiktor Rudnicki, przydzielony obecnie do służby przy komendzie. Kapitan Rudnicki przyszedł dziś o godzinie 8-mej rano do biura i zabrał się do pracy. O godzinie 11-tej rozległ się strzał. Znalaziono kapitaną w fotelu przechylonego z rewolwerem w rękę. Kula utkwiała w czaszce i spowodowała natychmiastową śmierć.

Kapitan Rudnicki liczył 44 lat. Powód samobójstwa nieznany.

## Depesze handlowe z d. 8 b. m.

### Z targu pieniężnego.

**Wiedeń**, 8 czerwca. Dziś o godz. 1/21 z południa notowano: Kredyty austriackie 360'25, Kredyty węgierskie 402'25, Anglobank 157'25, Unionbank 267'50, Bankverein —, Laenderbank 228'—, Boden Credit 477'—, Alpiny 163'25, Rima Muranya 252'50, Prager Eisen 739'—, Kolej państwowa 362'—, Elbethal —, Lombardy 78'05, Austriacka renta koronowa —, Węgierska renta koronowa 121'40, Renta majowa —, Węgierska renta złota —, Losy tureckie 61'40, 20 franków 9'53. Marki niemieckie 58'90.

**Berlin** 8 czerwca. O godz. 12 min. 5 notowano: Kredyty 225'40, Disconto Commandit 200'01. Usposobienie spokojne.

### Kurs lwowski:

|                          | placą: | żądają: |
|--------------------------|--------|---------|
| Za 100 rubli sr. . . . . | 127'—  | 128'10  |
| Za 100 marek . . . . .   | 58'50  | 58'80   |
| 20-frankówka . . . . .   | 9'50   | 9'62    |

### Targ zbożowy i towarowy.

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 8 czerwca.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszonica gotowa 11'— do 11'50. Żyto gotowe 8'50 do 8'75. Owies obrotowy 8'40 do 8'80. Jęczmień pastewny 7'50 do 7'50. Jęczmień browarny 8'— do 8'50. Rzepak — do —. Lnianka — do —. Groch pastewny 7'— do 7'25. Groch do gotowania 8'— do 9'—. Wyka 6'50 do 7'—. Bobik 7'25 do 7'50. Hreczka 9'75 do 10'50. Kukurydza stara 5'80 do 5'80. Kukur. nowa lub na term. — do —. Chmiel za 56 kilo 60'— do 65'—. Konieczyna czerwona — do —. Konieczyna biała — do —. Konieczyna szwedzka — do —. Tymotka — do —.

Spirytus loco stacye kolei gotowy 18'50 do 19'—; na termina 16'50 do 17'—.

Tendencja słabsza trwa dalej, ceny też z każdym dniem wykazują dalszą zniżkę. Jedynie w spirytusie usposobienie niezmiennie.

**Kraków**, (na Kleparzu) 7 czerwca. Płacono pszenicę białą: 11'— do 11'80; czerwona 11'25 do 12'— zł.; żółta 11'25 do 12'— zł.; żyto 9'25 do 9'75 zł.; jęczmień browarny — do —; na paszę 7'25 do 8'— zł.; owies 8'— do 8'85 zł.; rzepak — do — zł.; koniec czerwony — do — zł.; biały — do — zł.; kukurydza — do — zł. Wszystkie za 100 kilogramów.

**Tryest**. Centrigal Piłł gotowy 14 1/4 do 14 1/2, na czerwiec-lipiec 14.

**Praga**. Cukier gotowy 13'62 1/2.

### Targ nierogacizny.

(Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów — Wiedeń, St. Marks).

**Wiedeń**, 7 czerwca.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 8.980 sztuk świń, między temi 4.482 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świny węgierskie od 52 do 53, za galicyjskie młode świny od 38 do 51 ct., za kilogram żywej wagi.

### Wiadomości giełdowe.

**Wiedeń**, 7 czerwca.

Wskutek najnowszego biuletynu węgierskiego ministerstwa rolnictwa, o nieco mniej pomyślnym stanie zbiorów, zesłabło usposobienie tutejszej giełdy. Ujemny wpływ wywiera także zaostrzająca się co raz więcej sytuacja parlamentarna, wynikająca ztąd niepewność co do najbliższej przyszłości wewnętrznej polityki państwa. Spekulacja zachowuje w tych warunkach coraz większą ostrożność i unika starannie wszelkich większych transakcyj, które jedynie mogłyby wywołać ożywienie na targu silnie zniechęconym. Wobec braku obrotów były zmiany kursów bardzo nieznaczne, z efektów bankowych notowały korzystniej tylko akcje bankverein, z uwagi na ogłoszenie subskrypcji na 75.000 sztuk akcji banku krajowego dla Bośni. Efekty kolejowe obniżyły się trochę w kursie, tylko lombardy zdołały uzyskać skromną wyżkę ze względu na dodatni wykaz dochodów za ostatnią dekadę w maju. Targ lokalny kompletnie beczynny, o tendencji raczej zniżkowej, wynikającej z mniej pomyślnego usposobienia dla alpinów. Renty państwowe trochę wyższe z uwagi na dalsze postawienie dewiz, które bez wyjątku notują poniżej kursu relacji. Efekty tureckie silniejsze w związku ze znacznie lepszymi notowaniami Paryża i Londynu; znaczniejszą wyżkę w tytoniach tureckich, usprawiedliwia tutaj nie zaprzeczona dotąd wieść, że pertraktacje rządu z towarzystwem o kupno bardzo znacznych starych zapasów tytoniu, dojdą niewątpliwie do skutku.

## Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorządny hotel, restauracja i kawiarnia.

Przyjechali dnia 7 czerwca.

J. ks. Puzyna z Narola. — K. ks. Lubomirski ze Lwowa. — J. hr. Baworowski z Ostrowa. — W. hr. Reyowa z Psary. — A. Łobodziński z rodziną z Psary. — A. Sabatowski z Rożniatowa. — A. Homero z córką Görz. — T. Borecki z Krakowa. — A. Koloros ze Skawiny. — J. Maniewski z żoną z Krużyk. — Dr. K. Łepkowski z Krakowa. — Ad. Jellinek z Wiednia.

### Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(F. C. Proksch.)

Przyjechali dnia 8 czerwca.

P. Biliński z Tarnopola. — Dr. Baliński z Równego. — Podpułkownik Igalfy z Rawy Ruskiej. — L. Goldenweiserowie z Paryża. — Wilhelm Tischler z Tr-

rola. — M. Szeibowa z Hniryczewa. — P. Janusz-  
kiewicz z Komarna. — Karol Beuchat z Budape-  
sztu. — Leon Podwiński, J. Zack, J. Hackl, R. Kohn  
i P. Buxbaum z Wiednia. — P. Tłuchowska z córką  
z Rosji. — Alfr. Steccy z Środopole. — P. Rogero-  
wie z Budapesztu.

### Jako pewną lokację kapitałów

polecamy

- 4% Obligacje Propinacyjne,
- 4% Pożyczkę krajową,
- 4% Pożyczkę miasta Lwowa,
- 5% i 4½% Oblig. kom. Banku kraj.

Obligacje te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej.

## SOKAL I LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

## M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany  
Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety  
po cenach najkorzystniejszych.

## Promesy

do ciągnięcia 1 lipca 1898

na

## Losy wiedeńskie komunalne

po 4-50 zł. w. a. wraz ze stemplem.

Główna wygrana 400.000 koron,

Uprasza się o wcześnie zamówienia, gdyż na 2. dn  
przed ciągnięciem zlecenia nie mogłyby być wykonane skut-  
kiem wyczerpania zapasu.

Przy zamówieniach z prowincji uprasza się o dołą-  
czenie 20 ct., na portoryum.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrano  
w kwotach złr. 50.000 i złr. 5.000.

Przekazy na wszystkie znaczniejsze miasta  
zagraniczne.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. czerwca 1898 r.

### Ogólny dług państwa.

|                                    | placa żądaja |        |
|------------------------------------|--------------|--------|
| Renta papierowa maj-listopad       | 101.95       | 102.15 |
| lutego-sierpnia                    | 101.85       | 102.05 |
| Renta srebrna styczeń-lipiec       | 101.85       | 102.05 |
| kwiecień-październik               | 101.85       | 102.05 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4% | 163.50       | 164.50 |
| 1860 po 500 zł. mk. 5%             | 141.75       | 142.25 |
| 1860 po 100 zł. 5%                 | 160.25       | 161.25 |
| 1864 po 100 zł.                    | 193.25       | 194.25 |

### Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

|                                        |        |        |
|----------------------------------------|--------|--------|
| Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł. | 121.60 | 121.80 |
| Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.      | 101.50 | 101.70 |
| Renta inwest. austr. 5½% za 200 kor.   | 92.10  | 92.30  |

### Obligacje kolejowe.

|                                                                 |        |        |
|-----------------------------------------------------------------|--------|--------|
| Kol. Aroky. Albrechta za 100 zł. 4%                             | 99.40  | 100.40 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w stocie wolne od podatku na 100 zł. 4%   | 120.10 | 121.10 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%                    | 128.50 | 129.50 |
| Kol. Aroky. Radolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4% | 99.25  | 100.25 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyje) 5%         | 211.75 | 212.50 |

### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

|                                                       |        |        |
|-------------------------------------------------------|--------|--------|
| Kol. Aro. Albrechta za 800 zł. 5%                     | 113.50 | 114.50 |
| „ w stocie za 200 zł. 5%                              | 133.00 | 134.00 |
| Kol. bukowina lokal. za 200 kor. 4%                   | 98.25  | 99.25  |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%           | 99.35  | 100.35 |
| Kol. Lwowsko-czern.-jaskiwej z r. 1894 za 200 kor. 4% | 99.50  | 100.50 |

### Dług państwa krajów korony węgierskiej.

|                                |        |        |
|--------------------------------|--------|--------|
| Węg. złota renta za 100 zł. 4% | 121.25 | 121.45 |
| „ w wal. kor. za 200 zł. 4%    | 99.15  | 99.35  |
| obl. prop. za 100 zł. 4½%      | 100.40 | 101.40 |

## Postulowania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele  
a namiestnika. — Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy  
i niedziele u prezydenta kraj. dyr. skar. Korytow-  
skiego. — Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie  
u dyrektora poczt i telegrafów Seferowicza. — Od godz.  
11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei pań-  
stwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie  
a wyjątkiem wtorku i niedzieli w przemyśle wy-  
ższego sądu krajowego; w niedziele wyjątkowo dla  
uśledników z prowincji za popołudniem zgłoszeniem się.  
Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posłuchanie u mar-  
szalka, a wyjątkiem wtorków i piątków.

## Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitańska łac. (ołtarz, przed  
którym Jan Kazimierz r. 1656 złożył ślub wiekopomny).  
Kościół OO. Dominikanów, na wódr kościoła św. Piotra  
w Rzymie. — Kościół OO. Bernardynów (szkoła z wio-  
tą Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk  
z posągami świętego, wzniesiony na pamiątkę uchronienia  
miasta od Tatarów). — Kościół P. Maryi Śnieżnej, jeden  
ze starszych w mieście. — Kościół OO. Jezuitów (św. Piotra  
i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie  
krywy, a rotunda we środku, jest jedną z ozdób Lwowa. —  
Ołtarz wotkowy czyli staropolski, wewnątrz w stylu  
byzantyjskim. — Katedra arcybiskupia ormiańska (przy  
ul. Ormiańskiej), obok cmentarza i kolumny z posągami  
św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko  
rano.

## Fabryka pieców kaflowych

JANA

LEWIŃSKIEGO

we Lwowie — Kantor: ul. Kopernika nr. 18.

## Teatr hr. Skarbka.

Występy Grona Artystów Teatru Miejskiego w Krakowie

Kierownik: H. T. Pawlikowski. — Reżyser: L. Solski.

W środę d. 8 czerwca 1898.

NOWOŚĆ! po raz pierwszy: NOWOŚĆ!

## UŁUDA

fragment dramatyczny w trzech aktach M. Szukiewicza.

O S O B Y:

|                                                           |              |
|-----------------------------------------------------------|--------------|
| Mieczysław Kiryło malarz                                  | Pp. Solski   |
| Matylda, jego żona                                        | Przybyłko    |
| Sattlowa, jej matka                                       | Otrembowa    |
| Lesiński, były obywatel ziemski                           | Zawadzki     |
| Helena, jego córka                                        | Siemaszkowa  |
| Stroiński                                                 | Słiwicki     |
| Neumann                                                   | Sobiesław    |
| Wtórcecki malarze, keledzy i przyja-<br>ciele Mieczysława | Mielewski    |
| Wszehór                                                   | Popławski    |
| Szczeciak                                                 | Czaki        |
| Solecki                                                   | Roman        |
| Orzelski                                                  | Zawierski    |
| Doktor                                                    | Neuman       |
| Manka                                                     | Filipi       |
| Postugacz I.                                              | Przybyłowicz |
| II.                                                       | Jejde        |
| III.                                                      | Zawski       |

Rzecz dzieje się w Monachium. Pomiędzy 2 a 3 aktem upływa  
dwa miesiące.

ZAKOŃCZY:

## Z DOBREGO SERCA

obrazek sceniczny w jednym akcie, napisał E. Rydel.

O S O B Y:

|                                       |            |
|---------------------------------------|------------|
| Jan Kuliński, były majster szewski    | Pp. Solski |
| Józef Wawrzonkiewicz, majster szewski | Puchalski  |
| Antoni Łasiak, majster szewski        | Roman      |
| Julia, córka Kulińskiego              | Trapszówna |

Początek o g. w pół do 8., koniec po 10 wiecz.

## Dr. Eugeniusz Reiter

otworzył kancelaryę we Lwowie przy ul. Szopena  
liczba 6.

## Dr. Leopold Schellenberg

lekarz chorób kobiecych i akuszer

przeprowadził się na ul. Batorego 1. 9., II. piętro.  
i ordynuje rano od godz. 9 do 11, popołudniu od g. 3 do 5.

## Dr. STAUBER

ordynuje jak w latach poprzednich przez sezon letni  
w Iwoniczu.

## Ważne dla Restauratorów i Szynkarzy!

Towarzystwo zaliczkowo-hand-  
lowe dla popierania przemysłu  
gospodnio-szynkarskiego zawiada-  
mia, że od 1. Czerwca br. rozpoczęło dzia-  
łalność swoją w lokalu pod l. 17 przy ulicy  
Sykstuskiej we Lwowie, i że z tym dniem  
otworzyło własny skład i sprzedaż powsze-  
chnie znanego słynnego piwa z pierwszego  
browaru akcyjnego w Bernie.

Ktokolwiek ze stron interesowanych  
(członek lub nieczłonek Towarzystwa) byłby  
zmuszony przez dostawców lichego piwa do  
szynkowania go, pod groźbą zastanowienia  
dalszej dostawy tego piwa, lub lodu, jak to  
obecnie się praktykuje, niechaj wprost uda  
się do naszego Towarzystwa, które każdemu  
bez różnicy dostarczy w dowolnej ilości  
piwa beczkowego lub butelkowego, wy-  
bornego w smaku i najlepszej jakości, tak  
leżąca jak i eksportowego z powyższego  
browaru i zaopatrzy go w potrzebną ilość  
lodu.

Dyrekcya.

|                                    |        |        |
|------------------------------------|--------|--------|
| obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 138.60 | 139.60 |
| poż. premiowa za 100 zł.           | 157.50 | 158.25 |
| za 50 zł.                          | 168.05 | 168.25 |

### Inne publiczne pożyczki.

|                                                                                              |        |        |
|----------------------------------------------------------------------------------------------|--------|--------|
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za<br>200 zł. kor. 4%                                     | 97.65  | 98.65  |
| Bukowiński obl. propinacyjne los. za<br>100 zł. 5%                                           | 102.75 | 103.60 |
| Galie. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6%                                                    | 97.75  | 98.75  |
| Galie. obl. propin. z roku 1889 za 100<br>zł. 4%                                             | 98.85  | 99.35  |
| Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874<br>Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za<br>100 zł. 4% | 172.00 | 178.00 |
| Renta włoska za 100 kor. 4%                                                                  | 96.00  | 96.30  |
| Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%                                                   | 109.40 | 110.40 |
| Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%                                                        | 85.60  | 86.00  |
| Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.                                                        | 61.25  | 61.75  |

### Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

|                                                               |        |        |
|---------------------------------------------------------------|--------|--------|
| Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%                     | 98.70  | 99.60  |
| „ „ obl. pr. z r. 1880 3%                                     | 120.00 | 121.00 |
| „ „ 1889 3%                                                   | 117.75 | 118.50 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5%                          | 105.00 | 105.25 |
| „ „ 1889 3%                                                   | 96.80  | 97.00  |
| Gal. Akc. bank. hip. 10% prem. los. 5%                        | 110.50 | 111.20 |
| „ „ 50 lat 4½%                                                | 100.75 | 101.20 |
| „ „ 60 lat za 200                                             | 96.75  | 97.65  |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat                          | 97.30  | 97.60  |
| „ „ 4% los. 41 lat                                            | 98.00  | 98.50  |
| „ „ 4% stare                                                  | 97.75  | 98.35  |
| „ „ 4% za 200 kor.                                            | 96.15  | 97.00  |
| Banku krajowego „ dla Galicji i Lodom.<br>4½% 51½ lat zwrotne | 101.00 | 101.60 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%                        | 102.60 | 102.90 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4%                        | 100.50 | 101.00 |
| Banku krajow. los. 57½ lat za 200 kor. 4%                     | 98.00  | 99.00  |
| Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%                   | 97.50  | 98.50  |
| Anstr. węgiersk. banku 40½ lat los. 4%                        | 100.20 | 101.20 |

### Obligacje z prawem pierwszeństwa

|                                                             |       |        |
|-------------------------------------------------------------|-------|--------|
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 800<br>zł. 4% mniej 10% | 98.15 | 94.15  |
| Kolei Lwów-Czern. z r. 1884 za 800 zł. 4%                   | 99.00 | 99.70  |
| Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%                       | 99.50 | 100.00 |

|                                        |        |        |
|----------------------------------------|--------|--------|
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5% | 103.65 | 103.65 |
| „ „ 1873 za 200 zł. 5%                 | 103.60 | 103.60 |
| „ „ 1887 za 200 zł. 4%                 | 98.15  | 99.15  |

### Akcyje banków (za sztukę).

|                                        |         |         |
|----------------------------------------|---------|---------|
| Banku Anglo austr. 120 zł.             | 157.75  | 158.25  |
| Peszt. banku handl. 500 zł.            | 1484.00 | 1490.00 |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul. | 355.10  | 358.60  |
| Węg. banku kredyt. 200 zł.             | 400.00  | 401.00  |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł.         | 750.00  | 751.00  |
| Gal. banku hipot. 200 zł.              | 395.00  | 396.00  |
| „ dla handlu i przem. 200 zł.          | 227.25  | 227.75  |
| Banku dla kraj. koronowych 200 zł.     | 911.00  | 916.00  |
| „ Austro-węg. 800 zł.                  | 208.00  | 209.00  |
| „ Związk. (Unionbank) 200              | 182.00  | 183.00  |
| Czesk. banku związk. 100 zł.           | 129.50  | 130.00  |
| Złotostanowa banka 100 zł.             | 129.50  | 130.00  |

### Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

|                                        |        |        |
|----------------------------------------|--------|--------|
| Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | 3520   | 3525   |
| „ (akc. zakt.) 200 zł.                 | 298.00 | 299.00 |
| Kolei półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.    | 196.00 | 204.00 |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.            | 361.25 | 361.75 |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200          | 77.40  | 78.40  |
| „ państwowych 200 zł. per ult.         | 210.50 | 211.00 |
| „ północno-węg. 200 per ultimo         | 210.50 | 211.00 |
| „ węgier. galic. l. 200 zł.            | 210.50 | 211.00 |

### Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

|                                            |        |        |
|--------------------------------------------|--------|--------|
| Galie. karpac. naft. tow. 500 kor.         | 163.25 | 163.75 |
| Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.        | 738.00 | 742.00 |
| Praskiego Tow. żelarn. przem. 200          | 645.00 | 655.00 |
| Schodnica 500 kor.                         | 135.00 | 136.00 |
| Tureckie żarz. tytoniow. 500 fr. per. ult. | 177.00 | 178.00 |
| Trifali tow. kop. węgla 70 zł.             | 177.00 | 178.00 |

### Losy (za sztukę).

|                                     |        |        |
|-------------------------------------|--------|--------|
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.    | 6.70   | 7.10   |
| Zakł. kred. dla h. l. p. po 100 zł. | 200.10 | 201.10 |
| Clary 40 zł. mk.                    | 65.00  | 65.50  |
| Tow. zęg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%  | 171.00 | 175.00 |
| Pożyczka m. Insbruku 20 zł.         | 29.75  | 30.75  |
| Losy m. Krakowa 20 zł.              | 27.00  | 27.75  |
| Pożyczka m. Lublany 20 zł.          | 22.00  | 23.00  |
| Ofen 40 zł.                         | 67.25  | 68.25  |
| Palffy 40 zł. mk.                   | 66.00  | 67.00  |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.    | 20.25  | 20.75  |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.       | 10.50  | 11.00  |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.      | 27.00  | 28.00  |
| Salma 40 zł. mk.                    | 35.00  | 35.75  |
| Pożyczka m. Salzburga 20 zł.        | 28.25  | 28.75  |
| St. Genois 40 zł. mk.               | 79.50  | 80.50  |

otwarty nadto we wtorki i piątki także od godziny 8. do  
5 popoł.

Muzeum inżenierstwa i rzemiosła we Lwo-  
wie, ulica Teatrna 1. 18.

Taryfa dla koni i dorożek: Kurs dzienne zwykły,  
dorożka 2 konia 30 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda  
dworcowy główny, 2 konia 60 ct. — 1 konia 45 ct. — Za  
większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatek,  
2 konia 50 ct. — 1 konia 35 ct. — Na Wysoki Zamek i  
cmentarz 2 konia 40 ct. — 1 konia 35 ct. — W porze  
nocnej, kurs dorożek 2 konnych o 10 ct., jednokonnym  
o 5 ct. wyżej. Kurs fiakra (karaty krytej) dwukonnego:  
zwykły 45 ct., na dworzec 1 zł., do rogatek 80 ct., na  
Wysoki Zamek i na cmentarz 70 ct., w nocy o 10 ct.  
wyżej.

### Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 86 m.  
od czasu lwowskiego, ważny od 1 maja 1898.

### Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa posp. 5-10 rano, osob. 9-05 rano, posp.  
1-80 w popoł., osobowy 6-10 wiecz., posp. 8-45 wiecz.,  
9-10 wiecz.  
Z Podwołoczysk (na Podzamczu) posp. 3-04 w no-  
cy, posp. 2-15 w popołudniu, osobowy 5-00 popoł., pospie-  
szy 9-30 wiecz.  
Z Czerniowca posp. 6-45 rano, osob. 10-35 rano,  
posp. 1-50 w popołudniu, osobowy 5-40 popoł., posp. 9-45  
wiecz.

Ze Stryja osob. 8-05 rano, osob. 1-40 w popoł. osob.  
10-30 w nocy, osob. 12-15 w nocy.

Z Bełżca i Sokala osobowy 7-55 rano, osob. 5-55  
popołudniu.

Z Tarnopola i Brodów (na Podzamczu) osobowy  
7-50 rano.

Z Jarosławia osob. 10-45 przedpoł.

Z Janowa osob. 7-40 rano, osob. 1-01 w popoł. osob. 7-57.

### Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4-10 rano, posp. 8-35 rano, osob.  
8-50 rano, posp. 2-50 w popołudniu, osob. 6-45 popoł., posp.  
10-40 wiecz.

Do Podwołoczysk (z Podzamczu) posp. 6-15 rano,  
osob. 9-30 rano, posp. 2-03 popoł., osob. 11-27 wiecz.

Do Czerniowca posp. 6-05 rano, osob. 10-55 przed  
popołudniem, posp. 2-40 popoł., osob. 8-30 w popoł., osob.  
10-05 wiecz.

Do Stryja osob. 5-20 rano, osob. 9-15 przed po-  
ł. 8-30 w popoł. osob. 7-00 wiecz.

Do Bełżca i Sokala osob. 9-55 przed po-  
ł. 7-10 wiecz.

Do Tarnopola i Brodów (z Podzamczu) osob.  
7-15 wiecz.

Do Jarosławia osob. 4-55 popoł.

Do Janowa osob. 9-28 rano, osob. 3-11 w popołudniu  
osob. 8-40 wiecz.

## Drobnie ogłoszenia.

**Placchy** nieprzemakalne do nakrywania wozów i maszyn poleca w wieloletnich doświadczeniach **O. T. Winicki** w Lwowie, Rynek 28.

**SKLEP** korzenny, dobrze się rentujący, w mieście powiatowym do sprzedania gotówką 2—3000. 1815

**Uczeń** sklepowy, mający praktykę, będzie natychmiast przyjąty. Zgłoszenia do Administracji pod K. W. 1186

**4 pokoje** z przedpokojem, Zyblikiewicza 1. 18 a.

**4 pokoje**, przedpokój, kuchnia od 1 Lipca do najęcia. Ul. Koralińska 8. (1773)

**Nowości** w parasolkach, kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach **Maison de Nouveautés Madame Bertha Fiedler** Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

**W** Mikuliczynie, willa obok Prutu, wśród świerkowych lasów do wydzierżawienia lub na sprzedaż. Blizsza wiadomość ul. Sokółka 4. 1793

**Konceptista** poszukuje dr. Wiktoryan Mańkowski, adwokat w Rohatynie. 1810

**3 pokoje**, niża, na dwóch piętrach, Zyblikiewicza 29. 1813

**Do sprzedania** młocarnia z kirasem na 2 pary koni. Powóz kryty. Blizsza wiadomość: Lwów, Ossolińskich 6, drzwi 10. 1806

**Obok** lasku i stawu 2 pokoje z umeblowaniem i kuchnią na sezon letni wynajmują. Zielona 52. 1806

**Kancelarya** adwokata dra Rafała Bubera we Lwowie, Sykstuska 33, poszukuje rutynowanego mundanta. 1804

**Papier** listowy z winietą Mickiewicza, 50 arkuszyków, 50 kopert w kaszkiełkach za 80 ct. można nabyć w lokalu Towarzystwa „Szkoły ludowej”. Rynek 1. 10, pierwsze piętro. 707

**Do najęcia** mieszkanie 4 pokoje, przedpokój, łazienka, kuchnia, wodociąg, jeden pokój kawalerski umeblowany lub nie, stajnia na dwa konie. ul. Lelewela 3, Lwów. 1725

**Najlepszy** prawdziwie domowy wódtka tylko na masie, wydaje jadalnia przy ul. Podlewskiego 3. 1729

**Majątek** na Podolu galic. 1200 morgów pod korzystnymi warunkami na sprzedaż. Pośrednictwo wykluczone. Blizsza wiadomość: kancelarya adw. Lisiewiczów, Lwów, Kościuszki 16. 1721

**Przy ulicy** Blacharskiej 1. 2 zaraz do wynajęcia 2 pokoje ze wspólnym przedpokojem na drugim piętrze z meblami lub bez dla wolnych osób. 1771

**W Jaremczu** w willi „Maryla” są pokoje wygodnie urządzone do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Zofiałowa, — Lwów, ulica św. Zofii 7. 1740

**Rower** w dobrym stanie jest do sprzedania za bezcen. Wiadomość w magazynie broni Jankowskiego, ul. Czarnieckiego 1. 2.

**Kilka** zdolnych nauczycielek poszukuje umieszczenia. Blizsza wiadomość w Biurze wywiadowczym J. Polińskiego we Lwowie. 1808

**Golebia** 1. 7 do wynajęcia: 5 pokoi, kuchnia, przedpokój i spiżarnia — 3 pokoje, kuchnia na I-szem piętrze, 1 pokój kawalerski, parter. 1635

**Naprzeciw** politechniki 4 pokoje frontowe z balkonem na II piętrze do wynajęcia od 15 czerwca. — Ul. Leona Sapiehy 29.

**Kantorzysta** z ładnym piśmem, obzajomiony z buchalterią i jęz. niem. znajdzie natychmiastowe umieszczenie przy pierwszorządnej Asekuracji. Oferty pod „Zdoiny”. Agencja dzienników, pasaż Hausmana. 1814

**Nowość!** tutki z prawdziwych francuskich papierków Houblon i ananasowych, jakoteż egipskich poleca fabryka H. Piątkowskiej, Lwów, Pańska 2, Akademicka 20, Batorego 24. Tutki maszynowe nieklejone Imperial 90 ct 1000 sztuk. 5.000 franco. 1507

**Rower** z pełnymi gumami, bardzo mocny, za 15 zł. zaraz do sprzedania, ul. Szeptyckiego 1. 46, I. piętro, (obok szkoły Konarskiego). 1805

**Tanio do sprzedania:** portyery zielone, bardzo ładne, firanki grube koronkowe, kremowe, uniform prawie nowy, kolejący, w komplecie i salonrok, prawie całkiem nowy, bardzo elegancki z pracowni pana Felińskiego. Blizszych informacji udzieli Kantor „Słowa Polskiego” w pasażu Hausmana. 1819

**Kierownik** techniczny, wiertniczy, obzajomiony z kanadyjskim systemem wiercenia, posiadający gruntowną znajomość buchalterii i manipulacji, biegły w niemieckim języku w piśmie i słowie, pryncipalnie natychmiast odpowiednia jego zdolnościom posadę. Zgłoszenia przyjmuje pod P. S. Administr. „Słowa”. 1802

**W** Rymanowie otwieram jak w poprzednich latach z dniem 1 lipca pensjonat dla pań i pań, zapewniając troskliwą opiekę i dobre higieniczne odżywienie. **Franciszka Papée** do 1 lipca Przemyśl, post-rest. od 1 lipca Rymanów, willa „Zacisze”. 1778

**Rafy** do ziemi i szutru po zhr. 8-50 i 12-50, Taczki silnie okute po zhr. 3—, Czagany, łopaty, grabie, młoty do kamieni — poleca **Piotr Chrzastowski**, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. (naprzeciw Katedry).

**Korzystna sprzedaż.** Ze względu na rodzinnych, 12 kilometr. drogą od Tarnowa, 150 morg. ornego dobrego gruntu, 16 m. łąk dobrych, 15 m. lasu, 2 m. ogrodów i pod budowlami arondowane, budynki nowe, dobre, mieszkania, elegancka willa, 9 pokoi z kresztyną dobrą i bydlęm zaraz do sprzedania lub zamianę na kamienie. Wiadomości udzieli właściciel przez „Słowo Polskie”. Tylko reflektantom odpowiada za dołączeniem marki pocztowej. 1803

**Styane na całym świecie** **Kola „Opel”** fabrykat pierwszorządny. Wyłączna sprzedaż dla Galicji i Bukowiny. „Cyclo house au Louvre” Lwów, ul. Sykstuska 6, pasaż Hausmana. Ugi w spłatach wedle umowy. Dla prowincji cenniki gratis i franco.

**Karol - Ludwik.** Dar Twój Prześlana Pani otrzymałam. Wola Twoja spełniona będzie. Za Twą dobroć i opiekę nad nami przymiż zapewnienia tkliwej wdzięczności i serdecznej pamięci. Bóg Ci błogosław, boś wiele dobrego nam zrobiła. Od pierwszej chwili twierdziłam, że tak skrycie szlachetną może być tylko kobieta. W sercach naszych szacunek i cześć wzbudziłaś. Czemuż, pytamy się z żalem, unikasz poznania bliższego? Czy obawiasz się serc naszych uczuciów przepięknych? Jeśli Bóg pozwoli, połączenie nasze 27-go sierpnia br. Zjaw się Pani nam na tę chwilę, a ujrzyś sama radość z Twojego daru. Nie ma Mała podobnego. — O 2/XI nie zapomniemy, zapewnić Ci mogę uroczyste. Jeśli zostaniesz nam nieznaną, to przymiż tu raz jeszcze nasze gorące podziękowanie za Twą szlachetność, niech Ci Bóg nagrodi, za to wszystko kochamy Cię zawsze 1807 **Z. D.**

**Na sezon letni!** **Kregle** 1652 **Kule do kregli** z drzewa „Lignum sanctum” **Hamaki** dla dorosłych i dla dzieci. **Przyrządy gimnastyczne.** **KROKIETY** **Kompletne „Lawn-Tennis”** **Rakiety i piłki** do Lawn-Tennis polecają najtaniej **Friedrich i Beacock** Lwów, ul. Hetmańska 4.

Wszelkie zlecenia i informacje z prowincji załatwiamy natychmiast.

## Zakopane. „Pension Nouvelle” (ulica Chramcówki 32).

Pokoje na lato i zimę z całkowitem utrzymaniem. Urządzenie wykwintne. — Łazienka i pralnia w miejscu. Kuchnia wyborna. **Ceny umiarkowane.** Zamówienia we Lwowie u dr. K. Berezowskiego, ul. Łyczakowska nr. 3, lub pod adresem: **B. Filipowiczowa w Zakopanem.** 1542

**Najlepsze czernidło na świecie!** Kto chce mieć bardzo czarne obuwie, świeżące i trwałe, niechaj kupuje **Fernolend't'a czernidło do obuwia** i dla obuwia jasnego tylko **Fernolend't'a Crème barwy skórzanej.** Wszystkie w handlu się pojawiające preparaty, które mają zastąpić czernidło na buty, nie nie wartają. C. k. upr. Fabryka, założona w r. 1832. Skład główny: **Wien I. Schulerstr. 21.** Wszędzie do nabycia: Z powodu wielu naśladowań bez wszelkiej wartości, proszę uważać na moje nazwisko: **St. Fernolend't**

**Bez konkurencji zagranicznej!** **Pierwsza Spółka wyrobów** **Cegieł maszynowych i towarów glinianych** na Stillerówce we Lwowie

założona w r. 1867, premiiowana na wystawach krajowych dyplomem honorowym i srebrnym medalem ministerstwa handlu poleca:

a) **cegieł okładzinowe** z materiału szlamowego w cenie za 1000 sztuk z dostawą na plac budowy: 1/4 28 zhr., 1/2 34 zhr., 3/4 40 zhr.  
b) **cegieł okładzinowe prasowane:** 1/4 25 zhr., 1/2 30 zhr., 3/4 38 zhr.

**Prócz tych wyrabia i sprzedaje po cenie bardzo umiarkowanej:**

**Cegły** całe prasowane, maszynowe zwykłe, zendrówki, posadzkowe, klinowe do sklepień, studzien i kominów fabrycznych, gzymsowe w rozmaitych modelach i puste t. z. dęte.

**Klinkiery posadzkowe.** 1724

**Rury drenowe** o rozmaitych średnicach. **Pieca, kuchnie i kominki kaflowe** w różnych stylach i dowolnych kolorach.

Sprzedaje także **szmiele** za furę 80., **gruz** 40 ct., loco cegielnia, do użytku przy betonowaniu i szutrowaniu dróg.

Obecnie budują się we Lwowie cegłą okładzinową ze Stillerówki następujące gmachy: Zakład im. Bilińskiego w zarządzie miejskim (dyr. Hochberger, architekt Sułkowski), — kamienica przy ul. Brajerowskiej (architekt Kamienobrodzki), kamienica przed wejściem do parku stryjskiego p. Półtoraka, — kamienica przy ul. Piekarskiej (architekt Zgórski) i w. i.

**Zarząd cegielni na Stillerówce** we Lwowie, ul. Szap-owska 1. 1.

**Wystawa ogólna** wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portier, franki i chodników. **Także przez całą noc przy elektrycznym oświetleniu otwarta.** — Wstęp wolny. Upraszam się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód oglądał tę wystawę.

Na prowincję cenniki darmo i oplatnie. Listy adresować należy: Skład dywanów „Au Louvre”, Lwów, ul. Sykstuska 6, (pasaż Hausmana).

**Dla kupujących ulgi w spłatach.** 1031

**CHIPTON, SHIRTING, w sztukach i na miarę** **JANA RIEDLA** we Lwowie. Probił na załadzie posyłam. 13

## SAPOMENTHOL (Maść Sapomentholowa)

nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli** Aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.

Środek popularny, w cierpieniach reumatycznych, gośćcowych, itp. z najlepszym skutkiem używany, dostać można po cenie: słoik próbný 70 ct. Słoik duży 2 zł. 50 ct. w każdej większej aptece.

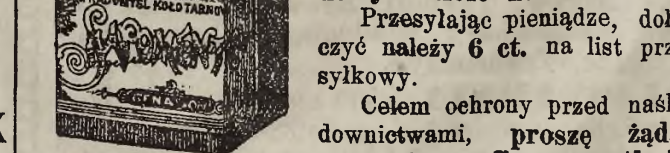
Składy główne w aptekach następujących:

Lwów: **Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Łazowskiego.** — Przemyśl: **Mańkowskiego i Schwarza.** — Gródek: **Heschelesa.** — Kopyczyńce: **Redera.** — Kołomyja: **Jaśkiewicza, Stenzla** i w Drog. **Turzańskiego.** — Dynów: w aptece. — Kraków: **K. Wiszniowski, Gralewskiego** i w Drog. **Zopotha i Sp.** — Podgórze: **D. Matuli.** — Tarnów: **Sokal-skiego, Niesiołowskiego i Szancera.** — Bochnia: w Drog. **I. Michnika.** — Wadowice: **Macudzińskiego** i w Drog. **K. Homme.** — Grybów: **Nowaka.** — Rzeszów: **Karpińskiego, Zubrzyckiego.** — Nowy Sącz: **St. Pawłowski.** — Brzozów: **T. Kotowicza.** — Nisko: **Koreckiego.** — Ustrzyki: **Jastrzębskiego.** — Strzyżów: **Zajackowskiego.** — Jaworów: **Lachowicza.** — Bielsko: **Frankla.**

Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką wysłać wprost 2 razy dziennie apteka w Radomyślu koło Tarnowa.

Przesyłając pieniądze, dołączyć należy 6 ct. na list przewidywany.

Celem ochrony przed naśladowaniami, proszę żądać wyraźnie: „**Sapomentholu** wyrobu **Eugeniusza Matuli**” i przyjmować tylko oryginalny w opakowaniu, jak rysunek zmniejszony tu obok podany. 1648



Przy butelkach prosimy uważać na korki z wypaloną firmą „Arcyksiążęcy Żywiec Browar” tudzież na kapsle i etykiety. Butelkowego piwa cesarskiego i portu dostać można w każdej restauracji i wszystkich handlach delikatesów.

## Dla szukających pracy, 4-wierszowe ogłoszenia bezpłatnie.

**Kandydat** I. r. Semin. poszukuje lekcyi na czas wakacyi w miejscu lub na prowincyi. J. M. „Słowo Polskie”.

**Panienska** przygotowująca się do matury, poszukuje lekcyi lub innego stosownego zajęcia. Lwów, ul. Batorego 30, I p., drzwi 16.

**Młody** gorzelnik, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „J. Ginwill” post. r. Lubaczów.

**Poszukuje** posady pisarza do gospodarstwa lub w jakim innym zawodzie. M. C. U. „Słowo Polskie”.

**Akademik** poszukuje na czas wakacyi lekcyi na wieś. Adres: Lewicki, ul. św. Marka 1. 7.

**Młody** człowiek, z ładnym piśmem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego. P. r. „Labor”, Lwów.

**Poszukuje** miejsca kasyerki w banku. Posiadam egzamin rachunkowości. Na żądanie kaucję. Zgłoszenia w Administr. „Słowa Polskiego” pod „M.”

**Młody** pomocnik handlowy, obznajomiony w handlu korzennym, poszukuje posady. P. r. „W. B.” w Administracji „Słowa Polskiego”.

**Osoba** zdolna w biurom szyciu oraz przekrawaczka, poszukuje zajęcia w magazynie lub sklepie. P. r. „M. R.” Podgórz.

**Młody** człowiek z egzaminem rachunkowości, poszukuje biurowego zajęcia. P. r. „B. Z.” Lwów.

**Polka**, chlubnie polecona, poleca się jako zarządczyni, wychowawczyni lub towarzysza. E. J., u WPP. Turlejów, Lwów, ul. Żółkiewska 1. 83.

**Basen** (pływalnia) wspaniale urządzona, została na nowo otwarta w **Zakładzie kąpielowym św. Anny (Akademicka 10).**

Kąpiel z białyną 25 ct., w abonamencie 20 ct. — Dla pań od godz. 9 do 1/2 12 w południe. — Udziela się lekcyi pływania.

## Ja Anna Csillag

zawdzięczam mój olbrzymi warkocz 14-miesięcznemu użyciu przezemnie wynalezionej pomady, która przez pierwsze powagi lekarskie uznana została za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów do wzmocnienia ich korzenia i wzrostu. Mężczyznom daje ta pomada po krótkim użyciu pełny i silny zarost tak na głowie jak i na brodzie, przy naturalnym połysku i pełności i chroni włosy przed wczesną siwizną do późnej starości. — Cena słoika 1 zł., 2 zł., 3 zł., 5 zł. Wysyła codzienna za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowem wprost z fabryki:

**ANNA CSILLAG** Wien I., Seilergasse Nr. 19.

**Do Pani Anny Csillag!** Proszę o odwrotne nadesłanie 6 słoików pomady znanej na porost włosów za pobraniem pod adresem:

hr. Cavriani-Auersperg Zamek Gleichenberg, Grac.

**Do Pani Anny Csillag!** Proszę uprzejmie przysłać mi odwrotnie słoik pomady powszechnie uznanej za najlepszą na porost włosów za załączone 2 zł. Adres: Profesorowa Gerlich, Zurich Zeltweg 60.

**Do Pani Anny Csillag!** Wiedeń, 2 lutego 1897. Dostarczona mi przez panią pomada, dała mi najlepsze rezultaty. To też miło mi donieść Pani o nich już po tak krótkim czasie użycia. Nie zaniedbam polecić tę pomadę wszystkim przyjaciółom i znajomym.

Sandrock, członek c. k. teatru nadwornego.

**Wielm. Pani Anna Csillag!** Proszę pod niżej podanym adresem przysłać dla Excel. hrabiny Kiełmansegg, żony p. namiestnika. Wiedeń, Herrengasse 6, trzy słoiki pomady po 2 zł. do ochrony włosów. Dotychczas używano jej z bardzo dobrym skutkiem.

Z poważaniem Irma Petzl dama pokojowa Jej Ekscellencji.

## ZARZĄD BROWARU Arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu

przez swego zastępcę i właściciela głównego składu dla Lwowa i Galicji wschodniej

**J. O. Seelenfreund** ul. Sykstuska 1. 33 — telefon nr. 372

**Piwo cesarskie, jasne jak pilzneńskie, Piwo eksportowe, Żywiecki Porter, Żywiecki „Ale”** w oryginalnych beczkach i butelkach.

Zamówienia przyjmują:

**Główny skład ul. Sykstuska 1. 33. Telefon 372.**

**Piwiarnie:** Żywiecka Ch. Kocho, ul. Sykstuska 17.

L. Stadtmüllera, ul. Krakowska. Z. Müllera, pl. Bernardyński 17. H. Adlera, ul. Kościuski 3. Hellwig, ul. Kopernika 29.

J. Mund, plac Akademicki 2. A. J. Katza, ul. Kaźmierzowska. J. Handwerker, pl. Smolki 1.

**Handle delikatesów P. P.** J. Bodnara, ul. Akademicka. Kuryłowicz i Sumarczewski, Pasaż Hausmana.

J. Nowożennika, ul. Kopernika 4. Z. Gorskiego, ul. Krasickich 7. L. Życzynskiego, ul. św. Mikołaja. Fr. Czarnecki, ulica Łyczakowska 17. Mayer, ul. Łyczakowska 1.

**Kawiarnie P. P.** G. Schneider, ul. Akademicka. F. Hexel, ul. Teatralna. Hotel George. W. Webera, ul. Grodzickich 4. S. Reicha, (Hotel Bell-vue).

Przy butelkach prosimy uważać na korki z wypaloną firmą „Arcyksiążęcy Żywiec Browar” tudzież na kapsle i etykiety. Butelkowego piwa cesarskiego i portu dostać można w każdej restauracji i wszystkich handlach delikatesów.

**Uwaga. „Porter i Ale” uznane jako piwa kuracyjne.** 923

## ORIENTALINA puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

## Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięku aż do późnej starości. Cena 4 zł.

## JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Halicka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniowce: Rynek 1. 2., Przemysł: Franciszkańska 1. 24.

### !! Rzadka sposobność !!

Z powodu wielkich zapasów, wysprzedaje najgustowniejsze robotki, jak: serwetki, laufery, millieux, poduszki, pantofle, kapki na wózki, dywaniki, ornaty i wiele innych z 25 proc. opustem

### Jan Dziewoński

Magazyn drobiazgów damskich  
Lwów, Halicka 6.

### K. Gostyński & J. Als.

35 Przedsiębiorstwo (3)  
komisów i spedytów  
Lwów, pl. Hallicki 1. 3.

### SPRZEDAŻ

materyałów budowlanych częściowa i całymi wagonami, z pierwszorzędnymi fabryk krajowych i zagranicznych, z dostawą na miejsce przeznaczenia

Cement z Ledece. Wapno hydrauliczne. Gips. Piec kaflowy. Cegły ozdobne. Dachówki zwykłe i szwajcarskie. Płytki posadzkowe.  
Telefon Nr. 537.

### „Mody paryskie“

najpiękniejsze i najtańsze piśmo dla kobiet wraz z dodatkiem powieściowym i krojami kwartalnie 90 ct., rocznie 3 zł. 60 ct. Prenumeratorem rocznie otrzymają wspaniałe nagrody. Wydawnictwo „Mód paryskich“ Lwów, Łyczakowska 27. 605

Numerki okazowe na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Pisarza z manipulacją sądową obeznanego przy mie zaraz Sąd powiatowy w Gwoźdzu. Płaca 25—30 zł. Zgłoszenia ze świadectwami do Naczelnictwa. 1790

## Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

Poleca najtaniej tylko w najlepszym gatunku

# PIELECKI

i Ska  
Lwów  
obok Hotelu GEORGE'A.

Prześliczne damskie ROWERY „ACATENE“ bez łańcuchów, 12-tu kilowe, nadzwyczaj lekko biegnące. ROWERY aluminiowe i systemu Pedersena wyrobu HUNTER & Co. z BEESTONU. SIODEŁA CHRISTYEGO. DZIECI.

Latarnie angielskie i amerykańskie, acetylenowe i elektryczne, dzwonki, klucze, pompy, torbeczki, klamry do spodni, czapki, sweterki, kołki, paski, poręczki, bukiety i kamusze, kompletne ubrania dla cyklistów.



Płaszczki i kieszki gumowe (szlauchy), Continental, Excelsior, Reithofer i Dunlop oraz wszelkie przybory do naprawy pneumatyków, oliwa do smarowania i palenia, karbit, knoty, kłódki, łańcuchy, kieszki do wentyli i części składowe do rowerów.

Prawdziwe angielskie rakietki i piłki do Tennisu. — PRZYBORY do szermierki. Szkoła jazdy na rowerach dla kupujących gratis, dla pań pojedynczo osobne godziny. Dla Klubowców i Sokolów 10% opustu. Poszukuje się zastępców na prowincyi. Cenniki gratis.

## Obszerne magazyny

przy ul. Gródeckiej najodpowiedniejsze na skład maszyn do wynajęcia.

Bliższa wiadomość w biurze dzienników Płohna.

AMATOROM herbat rosyjskich

poleca się znany handel Władysława ADAMOWICZA w Brodach na pograniczu rosyjskim w cenie za złr. 1'20, 1'40, 2'50 i 3'50 za funt.



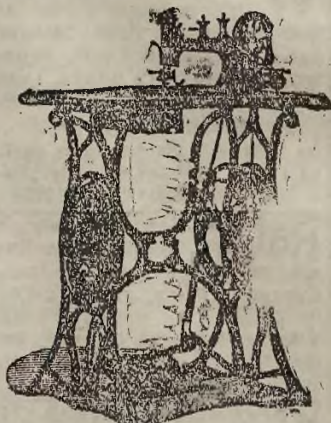
ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY B. Bergera Lwów, Karola Ludwika 5 wykonuje sztuczne zęby i szczęki trwale i tanio.

### Na gorącą porę roku!

Aparaty do fabrykacji wody sodowej  
Kwas i sód do tegoż  
Maszynki do robienia lodów  
Soki owocowe naturalne  
Papier pergaminowy na stoje i do pakowania masła 1817  
polecają najtaniej

Friedrich i Beacock

Lwów, ul. Hetmańska 4. obok cukierni Wgo Grossa.



### Maszyny do szycia „SINGERA“

z 10 różnych fabryk. Nożne w cenie 27, 38, 42, 50 i 65 zł. Ręczne po zł. 25, 32, 36, 40, 48 i 50 ratami po 4 złr. miesięcznie, lub gotówką 10% taniej. Handel mój istnieje od 25 lat, sprzedałem 17 tysięcy maszyn, to jest przeszło 100 wagonów. Sprzedaję taniej aniżeli Wiedeń, — gwarancją na miejscu.

Nie wysyłam natrętnych agentów którym żędy płaci od 10-20 zł. za sprzedaż 1 liczej maszyny.

### JÓZEF IWANICKI

1437 mechanik, Lwów, hotel Żorża.

Istniejący od 72 lat pod firmą

### Jan KLIMOWICZ

zakład handlowo-ogrodniczy we Lwowie, ulica Gosiewskiego nr. 1. obok klasztoru PP. Sakramentek odznaczony wielu medalami, dyplomami honorowymi itp. prowadzi nadal wdowa z synem.

Dziękując Szan. Publiczności za dotychczasowe zamówienia, polecamy zakład nasz dalszym łaskawym względem. — Zamówienia wszelkie na bukiety, wieńce, kwiaty, nasiona, warzywa i drzewka wykonuje szybko, starannie, rzetelnie i tanio. 1811

## „IRIS“

NOWY MAGAZYN MÓD ul. Jagiellońska 1. 7. poleca na sezon znaczny wybór kapeluszy damskich i dziecięcych w najlepszym guście. Modele paryskie. Kapelusze żałobne zawsze na składzie. Ceny możliwie najniższe. 1255

## „IRIS“

### Na sezon kąpielowy!

Wątrobę siarczaną  
Sól Franzensbadzką  
Sól morską  
SÓL KAMIENNA cała i mielona  
Wyciąg sosnowy  
Kule żelazne  
Bekawiczki do nacierania  
APARATY do nacierania  
GĄBKİ do KĄPIELI polecają 1818

Friedrich i Beacock

Lwów, ul. Hetmańska 4.

### B. B. PILZNER LEŻAK

w oryginalnych beczkach po 1/1, 1/2, 1/4, hektolitra.

### B. B. PILZNER EXPORTOWY

z „koroną“ w butelkach nalewu oryginalnego. nigdy nie mętnieje, zupełnie wolny od drożdży.

### B. B. PILZNER BUTELKOWY

znany oryginalny polecany przez wszystkie powagi lekarskie.

### B. B. PILZNER EXPORTOWY

w beczkach i butelkach nalewu oryginalnego.

Opakowanie darmo. Dla prowincyi opust akcyzy. Cenniki darmo. 1656

Zwraca się uwagę na markę B. B. gdyż istnieją naśladowstwa. Jedyny wyłączny skład PRAWDZIWEGO PILZNERA Zamówienia miejscowe od 10, zamiejscowe od 25 butelek (regl. 25 litr.) wykonuje Kantor Pilzneńskiego Browaru Mieszczańskiego Lwów, PASAŻ HAUSMANA. — Telefon 1. 309 i 310.



## CRAB APPLE BLOSSOMS

jest ulubioną perfumą eleganckiego świata.

## Lavender Salts

— najlepsza woń pokojowa.

THE CROWN PERFUMERY CO., 1518 LONDON.

Perfumy: Crown Violet, White Rose, Ambre, Peau, D'Espagne, Orchidia, Crab Apple Blossoms, Chypre, Violette Ambrée, Réséda.

Do nabycia we wszystkich składach perfumery i drogueryach. Nowość „Bouquet Versailles“ Souvenir de Marie Antoinette. Jeneralny zastępca tylko dla kupna en gros E. Neuhaus jun., Wien, I. Fährichgasse Nr. 10.

## „PERKUN“

Spółka komandytowa dla wyrobu maszyn

FERDYNANDA PIETZSCH

we Lwowie (Podzamcze) ul. Marcina 1. 11.

Gorzelnie, Drożdżarnie, Młyny, Tartaki, Browary, Kotły parowe, Maszyny parowe, Rezerwoary, Wodociągi, Maszyny rolnicze, Transmisye.

Wielka ODLEWARNIA żelaza i metalu. 858

W urządzeniach wszystkich zastosowujemy najlepsze systemy, przez co osiąga się maximum produkeyi i największą oszczędność opału. Wykonanie pod kierunkiem pierwszorzędných sił fachowych.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY pod Lwowem Nowy zarząd.

## Marjówka

Lekarz ordynujący i kierownik Dr. Feuerstein. Komunikacja z miastem bardzo dogodna. Omnibus zakładowy. Telefoniczne połączenie ze Lwowem. Gospodarstwo mleczne we własnym zarządzie. Hydroterapia. Masaż. Elektroterapia. Kąpiele elektryczne. Mechanoterapia. Leczenie dyetetyczne.

Sezon rozpoczyna się 1 Czerwca. — Ceny umiarkowane. Zgłoszenia w Administracji Zakładu (Lwów, ulica Słowackiego 6). 1812

## BIURA e. k. uprz. Towarzystwa ubezpieczeń Austriacki

„FENIKS“ znajdują się obecnie przy ul. Kraszewskiego 1. 3, I. p.

## PARASOLKI

francuskie od złr. 2-75 poleca magazyn pod firmą 1015

KAUCZYŃSKI & OBERSKI

Karola Ludwika 1. 7. Lwów ul. Halicka 1. 6.